



Urząd Miejski
ul. Kościuszki 27
89-650 Czersk

RADA MIEJSKA W CZERSKU

BR.0012.4.2.2016

Protokół Nr 12/16
spisany z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności
Gospodarczej i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 18 marca 2016 roku
w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczył:

Przewodniczący Komisji
Zbigniew Bieliński

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:00, a zakończono o godz. 15:45

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Burmistrz | – Jolanta Fierek |
| 2. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. II Zastępca Burmistrz | – Grzegorz Klauza |
| 4. Skarbnik | – Jolanta Skuczyńska |
| 5. Dyrektor MGOPS | – Sylwia Tomaszewska |
| 6. Dyrektor ZUK Sp. z o.o. | – Paweł Garbacki |
| 7. Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gospodarczego | – Przemysław Bloch |

Posiedzenie odbyło się z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja dot. działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czersku.
4. Analiza działalności Zakładu Usług Komunalnych w Czersku.
5. Ocena planowanych inwestycji na terenie Gminy Czersk.
6. Analiza pozostałych materiałów na XVII sesję Rady Miejskiej w Czersku.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska Pan Zbigniew Bieliński. Powitał Burmistrz Panią Jolantę Fierek, Zastępców Burmistrz Pana Mateusza Rydzkowskiego i Pana Grzegorza Klauzę, Dyrektor MGOPS Panią Sylwię Tomaszewską, Dyrektora ZUK Pana Pawła Garbackiego, Zastępcę Naczelnika Rozwoju Gospodarczego Pana Przemysława Blocha i przybyłych członków oraz stwierdził prawomocność posiedzenia. Nadmieniał, że w posiedzeniu biorą udział wszyscy członkowie komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącego porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Informacja dot. działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czersku

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska rozpoczęła swoją wypowiedź od przedstawienia stanu zatrudnienia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej na koniec 2015 roku, kiedy to w ramach umów o pracę zatrudnionych było 39 pracowników, co stanowiło 37,75 etatu. Następnie poinformowała, że w MGOPS funkcjonują następujące działy: Dział Pomocy i Usług, w skład którego wchodzi koordynator, pracownicy socjalni oraz 3 opiekunki środowiskowe; Dział Finansowy, w skład którego wchodziła obsługa związana z księgowością, czyli główny księgowy, księgowa oraz kasjer; Dział Administracji i Obsługi, gdzie był koordynator, osoba, która zajmowała się dodatkami mieszkaniowymi i energetycznymi oraz Kartą Dużej Rodziny; Dział Świadczeń Rodziny i Funduszu Alimentacyjnego, w skład którego wchodził koordynator i 6 referentów ds. świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego. Poinformowała, że MGOPS zarządza również Środowiskowym Domem Samopomocy, w którym kadre stanowi koordynator Pani Wiesława Puczyńska, 4 instruktorów terapii zajęciowej oraz kierowca, a także do MGOPS należy Ośrodek Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gdzie na koniec 2015 roku był zatrudniony pracownik świetlicy i referent. Następnie podała informacje na temat budżetu i wydatków związanych z realizacją różnego rodzaju zadań. Poinformowała, że wydatki w 2015 roku zamknęły się kwotą powyżej 19 milionów złotych. Dodała, że środki na funkcjonowanie MGOPS oraz na realizację zadań pochodzą zarówno z budżetu państwa jak i z budżetu gminy, a ich podział przedstawiony został w tabeli znajdującej się w materiałach informacyjnych przekazanych członkom komisji, w których znajduje się również szczegółowe zestawienie wydatków z podziałem na zadania własne i zlecone gminie. Zwróciła szczególną uwagę na spore wydatki, które ponoszą na osoby przebywające w Domach Pomocy Społecznej, na koniec 2015 roku było 40 takich osób. Wyraziła pogląd, że jest to ogromny problem, ponieważ nie są w stanie przewidzieć, jak to będzie wyglądać w kolejnych latach, w związku z tym, że są również zobowiązani do wykonywania postanowień sądu, gdzie sąd decyduje o tym, że daną osobę trzeba skierować do Domu Pomocy Społecznej i w ten sposób zabezpieczyć jej potrzeby, ponieważ oni jako gmina nie są w stanie zagwarantować odpowiedniej opieki i pielęgnacji w ramach świadczenia usług opiekuńczych. Zwróciła również uwagę na problem niepełnosprawności na terenie gminy Czersk, który jest jednym z dominujących wraz z problemem ubóstwa, które jest generowane przez bezrobocie. Jeżeli chodzi o wydatki znajdujące się po stronie zadań własnych gminy, zwróciła szczególną uwagę na kwotę zasiłków stałych sięgającą prawie 1 miliona złotych, jest to zadanie własne gminy, ale w całości dotowane z budżetu wojewody. Poinformowała, że zasiłek stały przyznaje się osobie, która legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dochód tej osoby, jak i dochód na poszczególnych członków jej rodziny kształtuje się poniżej kryterium dochodowego.

Dodała, że odpłacają również za te osoby składki na ubezpieczenie zdrowotne, gdzie pieniądze na ten cel pochodzą z dotacji. Poinformowała, że jeżeli chodzi o usługi opiekuńcze, to zarówno w 2015 roku, jak i w roku bieżącym, wykonawca został wyłoniony w drodze przetargu w wyniku którego, usługi te świadczy firma „Therapeutica” z Chojnic, a tą formą pomocy w 2015 roku zostało objętych 45 rodzin, natomiast w bieżącym roku są to 42 rodziny. Następnie poruszyła temat zadań zleconych gminie, gdzie poinformowała, że Środowiskowy Dom Samopomocy utrzymuje się sam, a środki na jego utrzymanie pochodzą w całości z budżetu państwa, natomiast na świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny została przeznaczona kwota ponad 12 milionów złotych, z czego 3% otrzymanej kwoty dotacji mogą przeznaczyć na zabezpieczenie kosztów związanych z obsługą tego zadania tj. na wynagrodzenia dla pracowników, na zabezpieczenie oprogramowania oraz konserwację. Następnie wróciła do tematu dodatków mieszkaniowych, na które została przeznaczona również potężna kwota i poinformowała, że dokonana została analiza 2014 i 2015 roku pod kątem kwot wydatkowania oraz liczby świadczeniobiorców, z której nie wyniknęło nic konkretnego, ponieważ kwota wydatków nie jest aż tak znacząco niższa, żeby mogli mówić o znacznym spadku wydatków z tym związanych. Dodała, że dzięki uprzejmości Pani Burmistrz zaczną wprowadzać weryfikację informacji zawartych we wnioskach o dodatek mieszkaniowy dotyczących składu osobowego rodziny, dochodów podawanych przez rodziny oraz będą analizować dokumenty podpisywane przez zarządców, będące potwierdzeniem pewnych informacji zawartych we wniosku o dodatek mieszkaniowy. Poinformowała, że zostało wysłane do prokuratury pierwsze zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na próbie wyłudzenia dodatku mieszkaniowego, a dotyczy to jednego z cherskich zarządców. Dodała, że do tej pory informacje od zarządców, od wnioskodawców nigdy nie były weryfikowane w drodze wywiadów środowiskowych, nikt nigdy nie zadbał o to, żeby pracownicy posiadali upoważnienia oraz legitymacje, umożliwiające wejście w środowiska i weryfikowanie różnego rodzaju danych. Powiedziała, że osoby składające wnioski wykorzystywały istniejącą sytuację podając często nieprawdziwe dane dotyczące wysokości dochodu zaniżając go, a podwyższając jednocześnie kwotę wydatków, co w rezultacie prowadziło do wypłaty wyższego dodatku mieszkaniowego, a korzyści z tego czerpał zarówno wnioskodawca, jak i zarządca. Poinformowała, że oczekują na wydrukowanie legitymacji, co pozwoli im rozpocząć przeprowadzanie wywiadów środowiskowych. Trudno jest jej ocenić, jaki będzie to miało wpływ na wydatki, ponieważ będzie to możliwe dopiero po upływie dwóch lat funkcjonowania tego rozwiązania. Dodała, że wychodzi z założenia, że jeżeli informacje podawane przez wnioskodawców są zgodne ze stanem faktycznym i są prawdziwe, to świadczenia jak najbardziej należy wypłacać, ponieważ jest to dodatkowe wsparcie dla gospodarstw domowych. Jej zdaniem cała organizacja Działu Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego pozostawia wiele do życzenia, ale dochodzą do niej sygnały, które przyjmują charakter gróźb, że nie powinna pewnych spraw poruszać. Następnie zwróciła uwagę na kolejne zadanie zlecone gminie, jakim jest dodatek energetyczny wypłacony w niewielkiej kwocie ponad 11 tys. 500 zł i porównała go z dodatkiem mieszkaniowym, który wypłacają w kwocie ponad 800 tys. złotych. Poinformowała, że dodatek energetyczny jest specyficznym rodzajem wsparcia osób, które posiadają prawo do dodatku mieszkaniowego i jednocześnie są stroną umowy kompleksowej z dostawcą energii elektrycznej, ale kwoty, o które można się ubiegać są na tyle małe, że osoby nie decydują się na wnioskowanie o tę formę pomocy i np. dla osoby samotnie gospodarującej kwota miesięcznego wsparcia wynosi 11,09 zł, natomiast rodzina składająca się z powyżej 5 osób może otrzymać dodatek energetyczny w kwocie 18,48 zł miesięcznie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy kwota ta przypada na gospodarstwo domowe, czy na osobę.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że kwota ta przypada na gospodarstwo domowe i jest ona ustalana przez ministra właściwego, który co roku ogłasza obwieszczenie w Dzienniku Urzędowym, gdzie wskazuje kwoty, które obowiązują na kolejne lata. Wysokość dodatków energetycznych wspomnianych wyżej obowiązuje od 1 maja 2015 roku do 30 kwietnia 2016 roku. Dodała, że w tym momencie oczekują na ogłoszenie wysokości kwot dodatku energetycznego, który może się zarówno zwiększyć, jak i ulec obniżeniu, co zniechęca osoby do składania wniosku, który stanowi kolejny dokument do wypełnienia, a w zamian otrzymuje się dodatek w niewielkiej wysokości. Następnie przeszła do omawiania kolejnej sprawy związanej z funkcjonowaniem MGOPS, a mianowicie prac społecznie użytecznych, które może wykonywać osoba bezrobotna, zarejestrowana w Urzędzie Pracy i jednocześnie

korzystająca ze świadczeń pomocy społecznej. Poinformowała, że w 2015 roku zostały podpisane 3 porozumienia z Powiatowym Urzędem Pracy w Chojnicach, na mocy których MGOPS opłacał 40 % wynagrodzenia dla osób, które świadczyły tę pracę, a pozostałe 60 % refundował PUP i z tej formy pomocy w 2015 roku skorzystało 12 osób bezrobotnych korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, były to głównie panie opiekunki, pracownik gospodarczy i dwie panie sprzątaczk, które jednocześnie pomagały w Banku Żywności przy dystrybucji żywności. Przedstawiła swój pomysł na realizację prac społecznie użytecznych, który wymagałby nawiązania współpracy z sołtysami, a polegałby on na wykonywaniu przez osobę prostych prac porządkowych na rzecz sołectwa, ale realizacja tego pomysłu uzależniona jest od środków posiadanych przez MGOPS i PUP w Chojnicach. Dodała, że byłaby to interesująca forma aktywizacji osób, które zamieszkują tereny wiejskie i od wielu lat korzystają z pomocy społecznej, a realizacja tej formy polegałaby na przekazaniu wyznaczonej do wykonywania prac osoby pod nadzór i kontrolę sołtysa, który zlecałby zadania i rozliczał czas pracy. Jej zdaniem byłaby to korzystna forma aktywizacji dla osób, które są długotrwale bezrobotne, ponieważ często nie potrafią one zarządzać swoim czasem, w przeciwieństwie do osób pracujących, które posiadają umiejętność dobrego planowania, co pozwala na pogodzenie obowiązków zawodowych z domowymi. Dodała, że taka metoda małych kroczków będzie najbardziej optymalna dla osób, które przez wiele lat pozostawały bez pracy, ponieważ zgodnie z rozporządzeniem prace społecznie użyteczne obejmują tylko 40 godzin miesięcznie, czyli 10 godzin tygodniowo, ale jednocześnie byłaby to korzyść płynąca nie tylko z faktu, że osoba poddawana jest aktywizacji, ale również stanowiłoby to korzyść dla sołectwa i odciążałoby sołtysa. Po omówieniu najważniejszych spraw związanych z funkcjonowaniem MGOPS, poprosiła o pytania do powyższego tematu.

DYSKUSJA

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wrócił do tematu dodatków mieszkaniowych, które jego zdaniem są jak najbardziej pomocne dla rodzin, które potrzebują wsparcia finansowego, gdzie dochód jest na poziomie minimum egzystencjonalnego lub niekiedy poniżej i to wsparcie wynika z przepisów Ustawy o dodatkach mieszkaniowych, regulujących tę kwestie. Wyraził pogląd, że jeżeli rzeczywistość zdarzają się próby wyludzenia dodatku mieszkaniowego, to należy to weryfikować i sprawdzać.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że chodzi tu bardziej o inny aspekt tej sprawy, a mianowicie jest w Czersku właściciel wielu nieruchomości, który otrzymuje dodatek mieszkaniowy z tytułu wynajmu mieszkań.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że dodatek mieszkaniowy wpływa na konto tego zarządcy, który dysponuje lokalami pod wynajem.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska przedstawiła szczegóły omawianej sprawy. Powiedziała, że wnioskodawca nie był świadomy tego, co podpisuje, podpisał się pod wnioskiem o przyznanie dodatku mieszkaniowego, ponieważ chciał po raz pierwszy skorzystać z tej formy pomocy, natomiast wniosek, który nie musiał zostać złożony osobiście przez wnioskodawcę, trafił do MGOPS za pośrednictwem zarządcy, który jednocześnie złożył pisemne oświadczenie, że wnioskodawca nie zalega z opłacaniem czynszu, wskazując również wydatki, jakie wnioskodawca ponosi. Poinformowała, że mieli wątpliwości, co do składu osobowego gospodarstwa, ponieważ wnioskodawca korzysta jednocześnie z zasiłku stałego i pracownik socjalny zwrócił uwagę na to, że osoba ta nie mieszka sama, ale już od dłuższego czasu z konkubina. W związku z tym, osoba ta została wezwana do MGOPS w celu złożenia wyjaśnień, z których wynika, że nie był on świadomy tego, że stara się o dodatek mieszkaniowy. Powiedziała, że ww. osoba została poinformowana, że jeżeli uzyska prawo do dodatku mieszkaniowego, zostaną przeliczone jego dochody i będzie to miało wpływ na wysokość zasiłku stałego, ponieważ dodatek mieszkaniowy jest wliczany do dochodu, więc wpłynie to na obniżenie zasiłku stałego, natomiast otrzyma dodatek mieszkaniowy, którego fizycznie nie zobaczy, ponieważ zarządca wynajmowanego przez niego lokalu będzie go otrzymywał bezpośrednio na swoje konto.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że zarządca obniży ww. osobie opłatę czynszu proporcjonalnie o kwotę dodatku mieszkaniowego.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska poddała to w wątpliwość, twierdząc, że tak powinno być, ale sprawa ma drugie dno, ponieważ okazało się, że pomimo tego, że do wniosku była dołączona umowa okazjonalnego najmu, w której widniała kwota 200 złotych, wnioskodawca nigdy nie uścił czynszu

zarządcy, czyli właścicielowi mieszkania, który poświadcza nieprawdę, dołączając do wniosku oświadczenie o niezaleganiu z czynszem, natomiast wnioskodawca będzie pokrzywdzony, ponieważ nie ma świadomości pod czym się podpisał i nie otrzyma tego dodatku mieszkaniowego. Dodała, że sprawa jest rozwojowa, jej zdaniem jest to jawne poświadczenie nieprawdy i w związku z tym zawiadomili prokuraturę, ponieważ są odpowiednie służby do tego, aby się tej sprawie przyjrzały. Jej zdaniem jest to „wierzchołek góry lodowej” i wyraziła pogląd, że należy się przyjrzeć wielu środowiskom i nawiązać współpracę z zarządcami, do których zostały wysłane pisma z prośbą o przekazanie informacji na temat zaległości w opłacaniu pełnych dwóch czynszów przez najemców, ponieważ jest to obowiązek ustawowy, żeby zarządca informował ich o tych zaległościach, ponieważ w takim wypadku wstrzymuje się wypłatę dodatku mieszkaniowego, do czasu uregulowania przez te rodziny zaległości. Wyjaśniła, że w przypadku nie poinformowania ich o powstaniu zaległości, a co za tym idzie dalszym wypłacaniu dodatku, mają prawo domagać się zwrotu dodatków mieszkaniowych od zarządców. Dodała, że nie chce nikogo skrzywdzić ani oceniać, ale zależy jej wyłącznie na tym, żeby było jasno, przejrzyste, uczciwie i żeby pewne informacje były weryfikowane.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński w związku informacjami, że obsługa programu „Rodzina 500+” zostanie scedowana na MGOPS, zapytał, jak są do tego przygotowani i czy sobie poradzą w tej kwestii, aby wypłaty w miarę sprawnie następowały.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że są do tego przygotowani i nie przewiduje żadnych większych problemów. Poinformowała, że 21 marca 2015 roku rozstrzygnie się kolejny etap postępowania rekrutacyjnego, ponieważ zaistniała potrzeba zatrudnienia 3 referentów, którzy będą świadczyli pracę w ramach obsługi programu „Rodzina 500+”. Dodała, że na stronie internetowej www.wizjaloklana.pl została zamieszczona informacja, że od 21 marca 2015 roku będą dostępne druki wniosku nie tylko w wersji papierowej, które zostały rozprowadzone do szkół oraz, które są w posiadaniu MGOPS, ale również będą one do pobrania na stronie internetowej MGOPS w Czersku, natomiast ich przyjmowanie rozpocznie się nie wcześniej niż 1 kwietnia 2015 roku. Powiedziała, że informują dzwoniących interesantów, że wnioski przyjmować będą od rana do godziny 15.00, czyli do końca funkcjonowania MGOPS i są w stanie sprostać temu zadaniu sprawnie i logistycznie, a z zaistniałymi problemami z pewnością sobie poradzą.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił o potwierdzenie informacji, że procedura związana z ww. programem jest rozciągnięta w czasie i może optymalnie trwać do 3 miesięcy.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że przez 3 kolejne miesiące, czyli kwiecień, maj i czerwiec można składać wnioski, natomiast wypłata świadczenia nastąpi z wyrównaniem od 1 kwietnia 2015 roku, nawet jeżeli wniosek złożony zostanie w czerwcu. Powiedziała, że jeżeli wniosek wpłynie do nich 1 lipca 2015 roku, wówczas nie będą mogli cofnąć się z wypłatą świadczenia do kwietnia, ale wypłata będzie realizowana na bieżąco.

Dyrektor ZUK Sp. z o. o. Paweł Garbacki nawiązał do informacji przekazanych przez Dyrektora MGOPS Sylwię Tomaszewską o planach aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i poinformował, że będą prowadzić postępowanie rekrutacyjne, nabór na wolne stanowiska nie wymagające wiedzy specjalistycznej, a mianowicie ładowacza nieczystości stałych i zostanie w pierwszej kolejności przekazana do MGOPS informacja o tym naborze, ale prosi, aby do podjęcia tej pracy zostały skierowane osoby, które nie będą dążyły wyłącznie do uzyskania uprawnień pozwalających na skorzystanie z zaświadczenia L4, ale żeby były to osoby, które będą chciały długoterminowo pracować.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska zapytała, czy Dyrektor ZUK Sp. z o. o. Paweł Garbacki wymaga od niej poręczenia za te osoby.

Dyrektor ZUK Sp. z o. o. Paweł Garbacki powiedział, że nie kryje się z tym, że w jego firmie panuje dyscyplina i trzeba swoje robić. Ponowił prośbę o skierowanie osób, które zostaną wstępnie wyselekcjonowane przez pracowników MGOPS w Czersku, i które wykazują tendencję do podejmowania długoterminowej pracy, a nie tylko przez okres, kiedy nabeżdą możliwość uzyskania zaświadczenia L4.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że porozmawia na ten temat ze swoimi pracownikami socjalnymi.

Dyrektor ZUK Sp. z o. o. Paweł Garbacki powiedział, że przeprowadzili już kilka naborów i wbrew panującej opinii społecznej istnieje możliwość podjęcia pracy, za którą otrzyma się wynagrodzenie może nie do końca zgodne z oczekiwaniami osób kandydujących, ale nie jest to również najniższa krajowa.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska zapewniła, że jak tylko wpłynie do nich informacja, zrobią „burzę mózgową” i zastanowią się, które osoby najbardziej rokują.

Dyrektor ZUK Sp. z o. o. Paweł Garbacki dodał, że zgodnie z planem ilość etatów zwiększy się z 42 do 49 i w związku z tym kilka osób bezrobotnych będzie miało możliwość znalezienia zatrudnienia na terenie gminy.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska wróciła do tematu programu „Rodzina 500+” i dodała, że świadczenie to nie będzie liczone do dochodu rodziny, a także nie będzie opodatkowane i w związku z tym, wydatki poniesione na zasiłku poszczególnych form wsparcia pieniężnego nie zmieniają się i nie będzie to miało wpływu na ich wysokość.

Burmistrz Jolanta Fierek włączyła się do dyskusji informując, że w przypadku rodziców, którzy się rozwiedli i żadne z nich nie zostało pozbawione praw rodzicielskich, to każde z nich będzie mogło się ubiegać o wypłatę świadczenia.

Członek Komisji Krzysztof Reszka wyraził pogląd, że ta sytuacja będzie skłaniać do rozwodów.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła, że będzie zapewne dochodzić do nadużyć, ponieważ już teraz rodzą się im pytania związane z interpretacją poszczególnych zapisów, a i tak wszystko wyjdzie w praktyce i będą się uczyć, pomimo tego, że zapisy odnośnie podstawowych definicji np. kto jest członkiem rodziny, dziecko, przychód, uzysk, dochód są tożsame z zapisami w Ustawie o świadczeniach rodzinnych, to i tak rodzą im się różnego rodzaju pytania odnośnie świadczenia wychowawczego np. odnośnie postanowień sądu, które orzekają o tzw. sprawowanej opiece naprzemiennej, gdzie żadne z rodziców nie ma ograniczenia pozbawienia władzy rodzicielskiej, tylko sąd orzekł o tzw. opiece naprzemiennej. Powiedziała, że na szkoleniu organizowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wyjaśniono, że w sytuacji, kiedy rodzice zawrą układ, w którym jedno z nich będzie opiekować się dzieckiem przez tydzień w roku, a ciężar zajmowania się dzieckiem przez pozostałą część roku spadnie na drugiego rodzica, to oboje będą mogli złożyć wniosek i otrzymają świadczenie wychowawcze w tej samej wysokości. Jej zdaniem pojawi się w związku z tym z czasem zmiana przepisów i będzie to ewoluować, co zmusi ich do ciągłego śledzenia zmian w poszczególnych ustawach. Wyraziła pogląd, że pomoc społeczna nie jest postrzegana przez społeczeństwo i media w Polsce jako instytucja zaufania publicznego, ponieważ jest kojarzona z tym, że rozdają pieniądze osobom nadużywającym alkoholu oraz nie wykazującym chęci do pracy i nazywana jest „opieką” a nie pomocą społeczną, gdzie na takie stwierdzenia odpowiadają, że „opieka się kurczaka, społeczna jest pomoc”. Dodała, że instytucja, która reprezentuje kojarzy jej się z przeniesieniem odpowiedzialności na pracowników Pomocy Społecznej, prowadzącej do pozbawienia rodzin i osób suwerenności i zdolności do samostanowienia o sobie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy wiadomo ile wpłynie wniosków z terenu gminy Czersk i nie chodzi mu o ilość dzieci.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że spodziewają się 3800 wniosków, ale zobaczą ile to będzie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy dobrze rozumie, że jeżeli w rodzinie znajduje się troje dzieci, to złożony zostanie jeden wniosek.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska potwierdziła, że będzie to jeden wniosek, a nie kilka wniosków.

Członek Komisji Henryk Sumionka poruszył sprawę opieki w Domach Pomocy Społecznej, gdzie w materiałach przygotowanych na XVII sesję Rady Miejskiej jest informacja, że gmina Czersk ponosi na finansowanie pobytu osób w ww. placówkach 987 tyś. 269 zł i z jego wyliczeń wynika, że kwota ta stanowi około 65% całości kosztów utrzymania osób w poszczególnych Domach Pomocy Społecznej. Powiedział, że jeżeli osoba przebywająca w DPS posiada własne świadczenia, to ich część zabierana jest na utrzymanie tej osoby, jak również część kosztów pobytu w DPS ponosi rodzina osoby, jeżeli ją posiada. Zapytał, czy w przypadku, kiedy beneficjent DPS-u, za którego gmina ponosi wydatki na jego utrzymanie w tej placówce, posiada własny majątek, to czy gmina może zgłosić roszczenia do tego majątku.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że nie mogą nikogo zmusić do zbycia majątku i partycypowania w kosztach jego utrzymania w DPS- się, możliwa jest jedynie w takiej sytuacji odmowa skierowania do DPS-u, ponieważ taka osoba powinna wykorzystać swoje możliwości, uprawnienia i zasoby. Dodała, że nie spotkała się z takim przypadkiem, gdzie jakkolwiek z ich klientów miałby jakiś

majątek, ponieważ sprawy beneficjentów DPS-ów były szczegółowo weryfikowane i nic jej nie wiadomo, żeby taka osoba była skierowana i umieszczona w ww. placówce.

Członek Komisji Henryk Sumionka poinformował, że zna taki przypadek, gdzie trzy osoby jako niepełnoletnie zostały skierowane do DPS-u w okolicach Pelplina, dodatkowo są to osoby niepełnosprawne i w momencie śmierci rodziców stali się posiadaczami nieruchomości w okolicach Wojtala, a ich pełnomocnikiem jest siostra matki, ale nie jest pewien.

Burmistrz Jolanta Fierek potwierdziła, że osoby te są w posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska zapytała, czy te osoby są ubezwłasnowolnione, czy posiadają opiekuna prawnego.

Członek Komisji Henryk Sumionka odpowiedział, że nie zna szczegółów tej sprawy, ale być może są częściowo ubezwłasnowolnieni, ponieważ jedna lub dwie z tych osób są upośledzone umysłowo.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska zapytała, czy gmina płaci za pobyt ww. osób w DPS-ie.

Członek Komisji Henryk Sumionka odpowiedział, że podejrzewa, że tak właśnie jest.

Burmistrz Jolanta Fierek zasugerowała, że powinni znać nazwiska tych osób.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska zgodziła się z tym, że powinni znać szczegóły tej sprawy, żeby móc przyrzeć się tej całej sytuacji.

Członek Komisji Henryk Sumionka poinformował, że kilka lat temu rozmawiał z ówczesny wiceburmistrzem Panem Gliszczyńskim, który powiedział, że gmina zrezygnowała w tym przypadku z roszczeń odnośnie tego majątku.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że sprawdzą to.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska powiedziała, że sprawa ta zostanie sprawdzona, ale musi poznać więcej jej szczegółów. Jednocześnie poprosiła o zadawanie pytań i pomimo tego, że nie pracowała w MGOPS w Czersku w 2015 roku, to postara się na wszystkie pytania odpowiedzieć i wszystko szczegółowo wyjaśnić.

Członek Komisji Jacek Grzella poruszył sprawę kontroli, która miała miejsce w MGOPS przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i zapytał o jej wyniki.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska wyjaśniła, że kontrola ZUS-u była zapowiedziana, a podstawą do jej przeprowadzenia nie były zgłoszenia osób trzecich, ponieważ, jak poinformował pracownik ZUS-u, są zobowiązani do kontrolowania podmiotów. Zakres kontroli był szeroki, obejmował okres od 1 października 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku i kontrolowano prawidłowość odprowadzania składek od wynagrodzeń, od zasiłków chorobowych oraz od świadczeń rehabilitacyjnych. Poinformowała, że otrzymała protokół z kontroli i mają 30 dni na ustosunkowanie się do niego, jeżeli nie zgadzają się z zawartymi w nim pewnymi informacjami, ale powiedziała, że nie mają się z czym nie zgadzać, ponieważ z wyliczeń jasno wynika, że są ewidentne błędy w naliczaniu płac i odprowadzaniu składek. Dodała, że osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy, nie są już pracownikami MGOPS w Czersku. Powiedziała, że protokół jest cały czas przez nich analizowany, ponieważ jest dosyć obszerny, składa się z kilkunastu stron wraz z załącznikami, ale już wiedzą, że jedna z pracownic MGOPS w Czersku, która jest zatrudniona na pół etatu, w latach ubiegłych otrzymywała zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne w zbyt wysokiej kwocie i będą musieli poprosić o zwrot nienależnie naliczonych ww. świadczeń, ale muszą ustalić w jaki sposób uczynić to formalnie, żeby było to zgodne z prawem, ponieważ nie wiedza, czy prawo przewiduje w takiej sytuacji możliwość domagania się zwrotu. Dodała, że w przypadku tego pracownika, który znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, będzie to kwota rzędu od 2 - 3 tyś. złotych, a jest to dopiero mały wycinek tego z czym zdążyli się zapoznać, ponieważ analiza protokołu cały czas trwa, ale kilka tysięcy złotych trzeba będzie odprowadzić do ZUS-u.

Burmistrz Jolanta Fierek zapytała, czy jest możliwe, że będzie to wyższa kwota.

Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że trudno jest jej w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, ale ma pewność, że będzie to kwota kilku tysięcy złotych, ale nie odważy się powiedzieć, że będzie to kilkadziesiąt tysięcy złotych, ponieważ może to okazać się niezgodne z prawdą. Jeszcze raz podkreśliła, że z pobieżnych analiz wynika, że będzie to kwota kilku tysięcy złotych.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że Dyrektor MGOPS Sylwia Tomaszewska chciała być ostrożna i udzieliła gazecie, do której ta sprawa wypłynęła, informacji, że będzie to kwota kilku tysięcy złotych, natomiast jej zdaniem będzie to kwota wyższa.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 4

Analiza działalności Zakładu Usług Komunalnych w Czersku

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że jak już wspominał we wcześniejszej korespondencji z Biurem Rady Miejskiej, zrelacjonowanie szczegółowo zakresu wskazanego w piśmie z Biura Rady Miejskiej było niemożliwe do przygotowania w tak krótkim czasie, dlatego zaznaczył, aby osoby, które będą uczestniczyć w posiedzeniu komisji, złożyły konkretne zapytania. Zapytał w związku z tym, czy zostały przygotowane pytania, do których powinien się ustosunkować, bo jeżeli nie, to chciałby zrelacjonować najważniejszą obecnie sprawę w Zakładzie Usług Komunalnych, a mianowicie związaną z modernizacją oczyszczalni w Rytle.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy planuje w najbliższym czasie podwyżki.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że podwyżki, opisywane szeroko w mediach, były w 2015 roku i na obecną chwilę sytuacja jest na tyle stabilna i wyjaśniona, że żadnych zmian nie będzie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił o zreferowanie wspomnianego wyżej tematu.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki rozpoczął od informacji, że stan majątku, jakim dysponuje spółka mając na uwadze budżet jakim dysponuje Spółka w wysokości ceny zakupu można powiedzieć, że jest w relatywnie bardzo dobrym stanie, sukcesywnie remontują poszczególne obiekty, w konsekwencji zdarzeń, które miały miejsce, czyli konieczność remontów wynika z tego, co się na bieżąco dzieje, nie jest to planowane z góry i wszystkie inwestycje w 90 % są realizowane zgodnie z uchwalonym wieloletnim planem rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, natomiast pozostałe 10 % obejmuje aspekt, że jeżeli coś było zaplanowane w 2014 roku, a będzie realizowane w 2015 roku, a to z 2015 roku zostało dokonane w 2014 roku i wówczas następują roszady. Wyjaśnił, że jeżeli chodzi o majątek, to niejednokrotnie jest tak, że spółka z własnych środków pokrywa koszty remontów majątku dzierżawionego, który jest własnością gminy i co prawda z zapisów umowy wynika, bo musi wynikać, gdyż mają prawo do tego, że mogą się ubiegać o zwrot tych kosztów, ale nie będą tego robić. Podkreślił, że takie sytuacje mają miejsce coraz częściej, głównie w zakresie przepompowni ścieków, których z racji rozbudowy infrastruktury przybywa i wraz z upływem czasu wymagają one poniesienia pewnych nakładów finansowych. Następnie omówił sprawę ujęć wody. Powiedział, że najbardziej absorbującym środki finansowe jest największe ujęcie wody w Czersku, a najistotniejszym aspektem ostatnich miesięcy jest to, że mieli złoza niemal we wszystkich zbiornikach, ale mają już pierwsze sygnały od odbiorców, że jest znaczna poprawa jakości wody, co widoczne jest po ich filtrach domowych. Dodał, że odnawiają obiekt i w 2015 roku przygotowują się do remontu elewacji wraz z uwzględnieniem, że część obiektu będzie wynajęta, ale nie chciałby jeszcze zdradzać szczegółów na temat danych najemcy i wysokości czynszu, jaki jest negocjowany, może jedynie powiedzieć, że wynajęta będzie część nieużytkowana, w której znajdują się biura. Poruszył sprawę ujęć wody w Łęgu i Odrach, które wizualnie są dość niezadbane, ale zapewnił, że pod względem technologicznym wszystko jest na odpowiednim poziomie i sukcesywnie przymierzają się do długoterminowych prac remontowych, żeby poprawić ich stronę wizualną. Omówił również sprawę ujęcia wody w Rytle, które jest dzierżawione od gminy i posiada najlepszą pod względem jakości wodę. Poinformował, że przymierzają się do drobnych inwestycji, przy których realizacji byłby mile widziany współdziałanie gminy, ale będzie to jeszcze poruszane w odrębnej korespondencji. Dodał, że nie jest to nic zobowiązującego, tylko z racji tego, że właścicielem jest gmina mile byłby widziany jej udział, polegający na wykonaniu wizualizacji i zdalnego monitoringu tego ujęcia, ponieważ w obecnej chwili pracownik musi tam pojechać, żeby obiekt ten bezpośrednio okresowo nadzorować. Zakończył swoją wypowiedź stwierdzeniem, że jeżeli chodzi o infrastrukturę podziemną, wodociągowo - kanalizacyjną, to nie ma na tyle poważnych aspektów do omówienia, żeby je poruszać na posiedzeniu komisji, ponieważ są to bieżące sprawy związane np. z zatorami, czy z remontami odcinkowymi. Dodał, że obecnie prowadzą prace konserwacyjne na ulicy Dworcowej w Czersku przy współdziałaniu firmy zewnętrznej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy inwestycje polegające na modernizacji, odnawianiu finansują z własnych środków, czy posiłkują się kredytami.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że mają tylko jedną pożyczkę, która była zaciągnięta w latach ubiegłych na modernizację oczyszczalni ścieków w Czersku, natomiast wszystkie inwestycje, które realizują w głównej mierze pochodzą z ich środków, które pochodzą w większej części z odpisów amortyzacyjnych w największej części i mając na uwadze bardzo dobrą współpracę w 2015 roku, źródłem środków są dopłaty, otrzymali dość spore środki finansowe w wysokości około 150 tys. złotych. Poinformował, że inwestycje przewidziane do realizacji w ramach dopłat pokryły się z wygranymi przez spółkę przetargami ogłaszanymi przez gminę i w związku z tym nie wszystko udało im się zrealizować, ale zapewnił, że według wcześniejszych deklaracji zostanie to wykonane prawdopodobnie w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poruszył sprawę wywozu nieczystości stałych i zapytał, jak wygląda sytuacja ekonomiczna pod tym kątem, czy to się im bilansuje.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że nie ukrywa, że mają straty na tej działalności, które wynikają między innymi z odkupienia pojemników od firmy „SITA”, były one jednorazowe i znalazły swoje odzwierciedlenie w kosztach. Wyjaśnił, że 2015 rok zamknął się stratą, natomiast 2016 rok przyniósł już same plusy.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy odnotowali jeszcze jakieś skargi na wywóz nieczystości stałych.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że po zmianie kierownika działu ilość skarg spadła diametralnie. Poinformował, że są świeżo po audycie i nie zdążył się jeszcze zapoznać w całości z jego wynikami, ale może już powiedzieć, że w pierwszym kwartale było około 400 reklamacji, tak teraz jest to na poziomie 15 - 20 zgłoszeń na kwartał.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk poruszył sprawę hydrantów naziemnych i wspomniął, że na posiedzeniu komisji zgłaszali, żeby przynajmniej jeden hydrant w każdej miejscowości był zainstalowany. Zapytał, czy będzie to możliwe.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że do gminy, a konkretnie do tej części, która współpracuje z jednostkami Straży Pożarnej, jakiś czas temu zostało skierowane pismo, w którym prosili o wskazanie najważniejszych potrzeb w zakresie zabezpieczenia przeciwpożarowego gmin, ale we wrześniu 2015 roku otrzymali odpowiedź, że nie ma takich potrzeb, natomiast po ustnych konsultacjach z pracownikiem Urzędu Miejskiego w Czersku, nie zostało to jeszcze dopełnione.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk zaproponował, żeby sołtysi wskazali miejsca, gdzie hydranty mogłyby zostać zainstalowane.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że nie ukrywa, że nie będą przychylnie patrzeć na wszystkie wskazane punkty, ponieważ jest bardzo dużo przypadków nieuprawnionego poboru wody. Poinformował, że będą w 2016 roku, podczas wiosennego przeglądu hydrantów, plombować podejrzone punkty, następnie będą zawiadamiać wszystkie jednostki Straży Pożarnej, że hydranty są zaplombowane, ale nie w sposób trwały, ale w taki sposób, że jeżeli nastąpi ingerencja czy pobór wody, to da im to możliwość wglądu, że taka sytuacja miała miejsce. Dodał, że plombowanie hydrantów będzie polegać na zastosowaniu opasek termokurczliwych na nasadę, co nie będzie stanowiło utrudnienia w sytuacji pożaru.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk poparł to rozwiązanie i powiedział, że Straż Pożarna będzie informowała, jeżeli hydrant zostanie naruszony.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że jest szereg rozwiązań, ale według niego przesadą byłoby stosowanie np. nadajników elektronicznych, ponieważ nie stać ich na tego typu technologie i uważa, że metody prostsze są lepsze. Na dowód nieuzasadnionego poboru wody, powiedział, że w trzecim kwartale, czyli w czasie letnim, który jest okresem suszy przy dwóch mało istotnych awariach mieli straty na poziomie 15 %, natomiast zimą wynosiły one 8 %, z czego wynika, że 7 % wody jest nieopomiarowanej. Następnie ponownie poruszył temat dotyczący oczyszczalni i powiedział, że oczyszczalnia w Rytle jest majątkiem dzierżawionym i ma już ona około dwunastu lat i w związku z tym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska może przeprowadzić kontrolę, w wyniku której może stwierdzić, że zostały przekroczone parametry ścieków, a oni są już w górnej granicy, co spowoduje bądź naliczenie kary wynikającej z obowiązujących przepisów, albo właściciel będzie zobowiązany do przeprowadzenia gruntownej modernizacji, która zapewni utrzymanie parametrów oczyszczonych ścieków na niższym poziomie. Poinformował, że aby tego uniknąć i żeby nie narażać

właściciela na koszty związane z modernizacją, które szacują na poziomie 8 do 10 mln. złotych, opracowali koncepcję, która pozwoliłaby im wyłączyć oczyszczalnię w Rytle, a cały teren gminy byłby skanalizowany z jedną centralną oczyszczalnią w Czersku, która jest po modernizacji i jej przepustowość jest na tyle duża, że w zupełności pokryje ilość ścieków, która obecnie dopływa do oczyszczalni w Rytle i dodatkowo pochłonęłaby podłączone nieruchomości w przypadku rozbudowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w miejscowościach Myłof, Duża Klonia i Zapora.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy oczyszczalnia w Czersku jest w stanie przyjąć tę ilość ścieków.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział twierdząco i dodał, że mają jeszcze zapas około 15 % mocy. Powiedział, że koncepcja jest opracowana, projekt jest już zakończony i są na etapie uzgodnień. Dodał, że nie odnotowali jakichś definitywnych zdarzeń, które świadczyłyby o tym, że im się to nie uda, a szacowany koszt tej przebudowy to około 2 - 3 mln. złotych. Powiedział, że biorąc pod uwagę koszty, jakie ponoszą na utrzymanie oczyszczalni w Rytle w wysokości 300 tys. złotych netto rocznie, to okres zwrotu inwestycji byłby bardzo szybki, dużo szybszy niż amortyzacja, więc jest dużo plusów przemawiających za tą inwestycją. Jego zdaniem, dla odbiorcy najważniejsza jest cena odbicia się takiej inwestycji, a w tym przypadku cena uległaby ujednoczeniu, ponieważ teraz jest oddzielna dla zlewni Ryteł i oddzielna dla Czerska i nastąpiłby wzrost ceny ścieków szacowany globalnie na poziomie około 15 gr. na metr sześcienny. Wyjaśnił, że odbiorcom objętym zlewnią oczyszczalni Ryteł, którzy obecnie płacą o około 85 groszy więcej, cena spadłaby o około 50 - 60 gr., natomiast odbiorcy objęci zlewnią oczyszczalni w Czersku płaciliby relatywnie więcej, ale poziom cen byłby utrzymany długoterminowo. Dodał, że już trzeci rok z rzędu mają tę samą cenę ścieków, która oscyluje na pograniczu, ale nadal pozwala to im wnioskować o cenę na tym samym poziomie. Kontynuując temat związany z koncepcją przebudowy oczyszczalni w Czersku, poruszył problem związany z jednym z dwóch centralnych kolektorów, którym popłyną ścieki, a który jest usytuowany przy ul. Starego Urzędu w Czersku a następnie przechodzi przez Park Borowiacki, gdzie znajdują się ścieżki rekreacyjne, a w którym nie ma typowo wydzielonych dróg dojazdowych. Powiedział, że firma, która była widoczna na ul. Dworcowej, dokonywała również oględzin ww. kolektora, który okazał się być w 90 % zarośnięty, więc w momencie, kiedy dojdą dodatkowe ścieki z aglomeracji Ryteł, to może dochodzić do wylań, przypchań, czyli do różnego rodzaju awarii i wówczas będą bezwzględnie zmuszeni do wjechania na teren Parku Borowiackiego. Jego zdaniem odbije się to zapewne głośnym echem w mediach, jak to miało miejsce ostatnio, ponieważ jest to bardzo ciężki sprzęt o wadze około 40 ton i to się będzie wiązało z tym, że coś zostanie uszkodzone. W związku z tym, poprosił o zajęcie stanowiska i określenie warunków, na podstawie których mogliby wjechać na ww. teren już teraz z dużym wyprzedzeniem czasu i wyczyścić kolektor.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch zapytał czy od ul. Podleśnej.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że od ul. Starego Urzędu, poprzez Aleję Tysiąclecia, aż do ul. Podleśnej oraz ul. Szkolnej. Dodał, że wiąże się to z ułożeniem tymczasowych dróg dojazdowych.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski zapytał, czy konieczne jest przejechanie przez cały teren parku.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział twierdząco i wyjaśnił, że samochód musi stanąć bezpośrednio nad studnią, w którą wprowadzone są urządzenia.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch zapytał, czy kolektor przebiega przez istniejące ścieżki, czy biegnie łąkami.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że biegnie bokiem, ale samochód musi przejechać przez ścieżki.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że istnieje tam droga dojazdowa od ul. Podleśnej i w związku z tym, wystarczające będzie ułożenie płyt betonowych na łąkach.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że po rozpoznaniu stwierdzili, że samochód utopi na dojeździe od ul. Podleśnej i jedyna szansa na bezpieczny dojazd istnieje od ul. Szkolnej. Dodał, że porusza tę sprawę w tym gremium, ponieważ ta sprawa będzie miała oddźwięk medialny, uważa, że być może niepotrzebny, ale muszą być na to przygotowani, jeśli ustalą jakieś warunki. Wyjaśnił, że kolektor ma 60 cm i 15 cm prześwitu od góry, z czego jest obklejony tłuszczami.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy kolektor jest czynny w tym momencie.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że jest czynny, ale w znacznej części zarośnięty. **Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński** powiedział, że chodzi o to, żeby go oczyścić i udrożnić. Zapytał, czy jest rozpatrywana wymiana kolektora.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że wymiana nie wchodzi w grę, bo są to metody bezwypadkowe. Dodał, że realizują to zadanie przy współudziale firmy zewnętrznej, ponieważ sami nie mają odpowiedniego sprzętu, na który dodatkowo nie mają środków finansowych, natomiast firma oczyści cały kanał w 100 %, na co mają potwierdzenie w raportach z inspekcji termowizyjnej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, jaka będzie funkcja kolektora, co będzie spinał.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że kolektor będzie elementem układu odprowadzania ścieków z Rytle i w tym momencie działa, ale ponieważ obejmuje on część kanalizacji ogólnospławnej, to w momencie pojawiania się deszczów nawalnych, bo on też obejmuje część kanalizacji ogólnospławnej, to w pewnych miejscach pojawiają się lokalne wylania, między innymi na wysokości nieruchomości Pana Pliszki (Al. Tysiąclecia), a jest to spowodowane tym, że kolektor nie posiada pełnej przepustowości. Poinformował, że uwidacznia się to również na ul. Szkolnej przy studniach za Strugą, gdzie pojawia się fontanna podczas nawalnych deszczy. Jego zdaniem, nie jest kłopotliwe samo przygotowanie techniczne wykonania dojazdu, jak to, aby mieć świadomość oddźwięku medialnego, które może mieć miejsce.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy dobrze rozumie że to wiąże się z przebudową sieci kanalizacyjnej i likwidacją oczyszczalni w Rytle i poprosił o wyjaśnienie, czy istnieje jakaś inna alternatywa, żeby inaczej rozwiązać ten problem.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że nie ma, ponieważ inwestycja, która pozwoliłaby im ominąć tę część kolektora byłaby nieracjonalna.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poprosił o wyjaśnienie, dlaczego byłaby ona nieracjonalna.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że przebudowałby 8 przepompowni, z czego 1 jest przesunięta o 400 metrów, żeby był zapewniony dojazd do przepompowni w Kaliskach, natomiast wszystkie pozostałe przepompownie zostaną w istniejących miejscach, więc będą dobudowywać tylko brakujące odcinki rurociągów, w tym najważniejszy odcinek z Gutowca wzdłuż wodociągu do Krzyża, a następnie trzeba przebudować rurociąg z Krzyża do Sienicy, do skrzyżowania z Kwiekami ze względu na to, że ma on już za małą średnicę. Powiedział, że będą to dwa najbardziej inwazyjne punkty omawianego programu przebudowy, reszta być może pozostanie w tym samym miejscu, a jedynie będą odwracać kierunek tłoczenia ścieków.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski stwierdził, że kłopotem jest wjazd na teren parku.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki zgodził się z tym i dodał, że pojawiły się również problemy podczas korytowania Czerskiej Strugi, ponieważ brak jest szlaków technicznych.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch poinformował że również Dyrektor Administracji Zasobów Komunalnych Maciej Janikowski ma również problem, ponieważ konieczna jest poprawa całego wjazdu z polbruku do Pana Peplińskiego.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że są ścieżki rekreacyjne, ale nie ma ciągów komunikacyjnych.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch zaprosił Dyrektora ZUK Sp. z o.o. Pawła Garbackiego do dalszych rozmów w sprawie utworzenia drogi technicznej dotyczącej kolektora.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki podkreślił po raz kolejny, że nie będzie tak istotna w tej sprawie kwestia techniczna, jak oddźwięk medialny całej sprawy.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski zgodził się ze zdaniem Dyrektora ZUK Sp. z o.o. Pawła Garbackiego, że przez opinię publiczną najbardziej krytykowana będzie sprawa rozjechanych ścieżek rekreacyjnych w Parku Borowiackim.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyraził pogląd, że mająca powstać droga techniczna nie jest tylko przydatna na czas realizacji tej inwestycji, do przepchania tego rurociągu, czy jego wyczyszczenia, ale będzie ona potrzebna do użytkowania parku i prędzej czy później ona musiałaby powstać, ponieważ jest problem z przewozem materiałów i kiedy były naprawiane ścieżki, również te z kruszywa kamiennego, które w wyniku użytkowania ze względu na brak dojazdu zapadły się, to Dyrektor Administracji Zasobów Komunalnych miał wielki problem. Dodał, że tylko dzięki uprzejmości Pana Peplińskiego udało się tam wjechać. Zapewnił, że będą się starać, żeby droga powstała.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że w Czersku nie ma większych kolektorów, niż 60 cm, a ten, o którym mówi jest zarośnięty nawet do 45 cm, jest to osad nie nadający się do wzruszenia i ich sprzętem tego nie ruszą. Dodał, że wyciągali z tego kolektora gruzy wielkości głowy dorosłego człowieka na odcinku od ul. Starego Urzędu do Alei Tysiąclecia.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wyraził opinię, że jeżeli nie ma innych sposobów, innych możliwości rozwiązania tej kwestii, to uważa, że trzeba mieć świadomość, że istnieje coś takiego, jak złośliwość rzeczy martwych i z czasem ulegają one degradacji, więc w pewnym momencie konieczne jest przeprowadzenie generalnej konserwacji. Dodał, że jego zdaniem, jeżeli ktoś coś wybudował lub planował w urbanistyce, to wiedział, że na tym terenie jest usytuowany kolektor.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki stwierdził, że nie jest to pewne i jego zdaniem osoba ta skupiła się bardziej na stronie wizualnej obiektu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński uważa, że zleceniodawca powinien poinformować wykonawcę, że należało uwzględnić w koncepcji budowy Parku Borowiackiego między innymi możliwość stworzenia dróg dojazdowych. Jego zdaniem został w tym przypadku popełniony błąd i w tym momencie Gmina Czersk znalazła się w sytuacji zastanej.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że mówiąc o obawach związanych z nagonką medialną, która może mieć miejsce w związku z tą sprawą, miał na myśli to, że zawód dziennikarza rządzi się swoimi prawami, a oni mają swoje i jego zdaniem należy mieć świadomość, że po raz trzeci może być sprawa o tym samym oddźwięku.

Burmistrz Jolanta Fierek przyznała rację Przewodniczącemu Komisji Zbigniewowi Bielińskiemu, że trzeba było pomyśleć o drogach dojazdowych już na etapie projektu.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że z doświadczenia wie, że architekci dekoratorzy bardziej skupiają się na kwestii wizualnej projektu.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyraził opinię, że być może w tym projekcie tego typu drogi nie byłyby kwalifikowane, dlatego nie została ona zaprojektowana, a nie wynikało to z błędu lub zaniechania.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński potwierdził, że być może nie było to przewidziane w projekcie, ale jeżeli tworzy się obiekt posiadający infrastrukturę podziemną, to należy pamiętać, że będzie ona kiedyś wymagała naprawy lub wymiany. Powiedział, że mają w tym momencie dylemat, że część infrastruktury zniszczą i w związku z tym konieczne będzie poniesienie dodatkowych kosztów związanych z odtworzeniem tej infrastruktury, ale sytuacja będzie ich do tego zmuszała.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że w momencie, kiedy zrobią drogę techniczną, to nic nie ulegnie zniszczeniu.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyraził pogląd, że dobrze, że działają z wyprzedzeniem, a nie są zmuszeni do podejmowania działań już po fakcie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, panowie wyjaśnią sobie ten temat między sobą, i że jako komisja nie są w stanie rozstrzygnąć wszystkich kwestii związanych z poruszonym tematem, ale zapoznali się ze sprawą i zapewnił, że będą również interweniowali i jeżeli osoby będą chciały w tym temacie coś powiedzieć, to będą bronić i wyjaśniać, o co chodzi. Następnie poruszył temat samochodu, który najczęściej widziany jest w okolicach miejscowości Gotelp i który zabiera z tego terenu śmieci. Zapytał, czy jest to pojazd zastępczy, czy będzie on cały czas obsługiwał wywóz śmieci.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że jest to pojazd należący do Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Członek Komisji Krzysztof Reszka poprosił o zwrócenie uwagi osobom odpowiedzialnym, żeby przyjrzały się stanowi technicznemu tego pojazdu, ponieważ wysypując pojemniki na śmieci bardzo je niszczy, ze względu na to, że posiada za niski wysyp i uderzając kilkakrotnie koszem powoduje jego uszkodzenie.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał, czy pojazd ten wywozi popiół.

Członek Komisji Krzysztof Reszka odpowiedział, że zarówno popiół, jak i nieczystości stałe.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że rozumie tę sugestię, ponieważ był problem z hydrauliką w tym samochodzie, ale została ona wyregulowana. Dodał, że również Radna Barbara Fierek poruszyła tę sprawę na jednej z sesji Rady Miejskiej, na której nie mógł być obecny. Wyjaśnił, że innym problemem jest przyleganie zawilgoconych śmieci do dna pojemnika, ale jest to nieuniknione.

Członek Komisji Krzysztof Reszka uważa, że sprawa hydrauliki ww. pojazdu nie została naprawiona, ponieważ prośba, którą przedstawił jest wynikiem jego obserwacji sprzed 2 dni.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że obawiał się, że sprawa będzie dotyczyła tego, że omawiany samochód jeździ z zasłoniętą plandeką.

Członek Komisji Krzysztof Reszka odpowiedział, że taka sytuacja również miała miejsce, ale jest poprawa w tym temacie, więc takiego problemu nie zgłasza.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki uważa, że dyscyplina w jego firmie znacząco wzrosła, ale podziękował za sugestie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powrócił do sprawy dotyczącej konserwacji kolektora w Parku Borowiackim i nawiązał do wcześniejszej wypowiedzi Członka Komisji Krzysztofa Reszki, który zasugerował, że jest to temat, którego szczegóły mogą być omawiane poza posiedzeniem komisji. Powiedział, że nie do końca zgadza się z tym i przypomniał, że to oni są komisją resortową odpowiedzialną za stan infrastruktury w gminie Czersk i uważa, że dobrze się stało, że sprawa ta została poruszona i jako komisja infrastruktury będą śledzić ten temat i w swoim czasie udadzą się na miejsce i poroszą o wskazanie na gruncie, jak ta sprawa wygląda, ponieważ dla niego jest to w tej chwili sytuacja anormalna, do której jego zdaniem nie powinno dojść. Stwierdził, że trzeba było przewidzieć sytuacje, które mogą się zrodzić w przypadku awarii lub odnawiania części infrastruktury, która tamtędy prowadziła.

Członek Komisji Henryk Sumionka powrócił do omawiania sprawy oczyszczalni ścieków w Rytle, gdzie mają alternatywę polegającą na jej remoncie, żeby osiągnąć odpowiednie parametry ścieków. Poprosił o przypomnienie ile wyniósłby koszt tej inwestycji.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że około 8 mln. złotych.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał ile wyniósłby koszt przebudowy kolektora do Czerska.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że od 2 do 3 mln. złotych, ale kwota 3 milionów złotych obejmowałaby również Zaporę Mylof. Powiedział, że według danych z 2014 roku w miejscowości Zaporę Mylof mają 273 mieszkańców, więc jakieś drobne złotówki byłyby wskazane. Uważa, że rozwiązanie polegające na ciągnięciu wodociągu z sąsiedniej gminy Brusy i hurtowym zakupie wody, jak ma to miejsce z PK Tuchola w Zapędowie, jest błędem. Dodał, że już na etapie sporządzania ich taryfy przewidział, że PK Tuchola, które wprowadza taryfy od 1 kwietnia podniesie ceny i tak się stało, że cena wzrosła o 15 gorszy. Wyjaśnił, że nie mają na to wpływu, ponieważ oni uchwalają ceny na tej samej zasadzie co gmina Czersk i mieszkańcy nie mają możliwości zanegowania wniosku taryfowego, jeżeli jest on poprawnie merytorycznie sporządzony, to i tak wejdzie w życie bez względu na wysokość podanej w nim ceny. Powiedział, że analogicznie oni nie mają wpływu na cenę wnioskowaną czy uchwalaną przez PK Tuchola, dlatego korzystniej jest mieć swoją infrastrukturę i samemu za nią odpowiadać. Wyjaśnił, że nawet przy hurtowych zakupach wody pojawia się problem, że w przypadku wystąpienia awarii, pomimo zapisów umowy, są powiadamiani o niej z kilkudniowym opóźnieniem, jak miało to miejsce w Zapędowie, gdzie mają sieć wodociągową jeszcze na gwarancji, ale już dwukrotnie awaria miała na niej miejsce. Dodał, że osobiście jako eksploatacator nie widzi uzasadnionych potrzeb tego, aby dalej brnąć w kierunku zakupu wody od sąsiednich gmin.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyraził opinię, że w przypadku miejscowości Zapędowo, było to uzasadnione.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki potwierdził, że inwestycyjnie było to uzasadnione. Poinformował, że poruszył osobiście w Starostwie Powiatowym kwestię bardzo wysokich opłat za umieszczenie infrastruktury w pasie drogowym. Powiedział, że ze wstępnych kalkulacji dotyczących sieci wodociągowej w Lipkach wynika, że nawet przychód roczny z nieruchomości podłączonych do tej sieci, nie pokryje im kwoty 38 tys. złotych, którą płacą za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym, więc biorąc pod uwagę przychód i koszty tej inwestycji, w zakresie, w którym została wykonana, to jest ona nierentowna. Dodał, że mają dobry efekt ekologiczny, ale ekonomiczny jest niepoprawny. Poinformował, że interweniował w Starostwie Powiatowym, gdzie uczestniczył w kurtuazyjnej rozmowie, aby uzasadnić wysokość tych opłat, ale ma zbyt małą siłę przebicia, aby coś wynegocjować na okres następnych wniosków taryfowych. Następnie poruszył sprawę wodociągu w Zapędowie, gdzie decyzja na podstawie której infrastruktura została umieszczona kończyła się 31 grudnia 2015 roku, oni nie pobrali już opłat za umieszczenie urządzeń, ponieważ zakładali, że decyzja wygasa i dwuletni okres naliczania opłat minął, jednak po złożeniu w grudniu wniosku taryfowego otrzymali nową decyzję obowiązującą przez kolejne

dwa lata, więc cena wody w Zapędowie, która obecnie wynosi 6 zł, wróci prawdopodobnie do poziomu 14 zł, ponieważ opłaty w nowej decyzji są wyższe o kilkadziesiąt procent. Wyjaśnił, że w momencie sporządzanie wniosku nie mieli aktualnej decyzji, poza tym wyszli z założenia, że z końcem obecnej decyzji następuje zakończenie całej sprawy. Dodał, że będzie to element mający duży wpływ na wysokość cen wody i ścieków na poczet wniosku taryfowego na następny rok.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska wyjaśniła, że zasada jest naturalna, że to co jest umieszczone w pasie drogowym podlega opłacie do czasu likwidacji tych urządzeń, a takie urządzenia nigdy nie będą zlikwidowane, więc trzeba na przyszłość zawsze planować.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że teraz już wiedzą, że jest to dwuletnia bezterminowa wysokość opłat.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska potwierdziła, że tak jest w istocie, a opłata jest zmieniana celowo, ponieważ jak podwyższą stawki za dwa lata, to będzie to opłata w stosunku do nowej uchwały Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk zapytał jak wygląda sprawa lokalizacji sieci na prywatnych gruntach.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że lokalizacja sieci na prywatnych gruntach jest sprawą na tyle delikatną, że każdą trzeba rozpatrywać indywidualnie i mając na uwadze obecne orzecznictwo Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i orzecznictwo sądów, nie jest możliwe posegregowanie tego grupami. Dodał, że z punktu finansowego spółki lepiej tego nie poruszać, ale najlepszym zabezpieczeniem spółki jest forma nieodpłatnej służebności przesyłu zapisana w księdze wieczystej. Wyjaśnił, że w przypadku nieodpłatnej służebności, koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosiłby właściciel urządzenia wodociągowego, sama służebność jeżeli byłaby nieodpłatna, to znajdzie to odzwierciedlenie w taryfie. Dodał, że jeżeli wszyscy mieszkańcy gminy Czersk wystąpiliby o służebności za każdy odcinek przewodu, a jest to procedura bardzo trudna, długotrwała, ale możliwa do przeprowadzenia, to w efekcie finalnym płaciliby za to więcej w cenie wody lub ścieków, ponieważ podatki i opłaty są składową.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zgodził się z tym, że wszystko to rzutuje później na cenę, jeżeli dostawca będzie ponosił koszty dodatkowe. Natomiast, jeżeli chodzi o opłaty w pasie drogowym, to wyjaśnił, że są to dochody własne starostw i powiatu, z których oni nigdy nie zrezygnują, ponieważ jest to czysty zysk, którym mogą dysponować.

Przewodniczący Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy wody deszczowe też są kierowane do oczyszczalni.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki odpowiedział, że w kanalizacji jest jeszcze część systemu ogólnospławnego, najbardziej newralgiczne miejsca są jeszcze w rejonie ul. Kosobudzkiej ul. Kwiatowej i ul. Leśnej, ale nie powiedział, że jest to jedyna część i stąd woda deszczowa trafia do oczyszczalni, natomiast wszystkie systemy kanalizacyjne w przebudowanych ulicach takich jak: ul. Piaskowa, ul. Gen. Sikorskiego, ul. Dąbrowskiego i ul. Batorego są już wydzielone. Dodał, że opłaty za wody deszczowe podlegają opłacie wynikającej z taryfy, natomiast za kanalizację ogólnospławną jest to przeliczane na metry sześciennie. Następnie poinformował, że jednorazowe dokończenie inwestycji związanej z budową kolektora deszczowego do końca ul. Leśnej jest uzasadnione, ponieważ jeżeli będzie to realizowane etapowo, czyli gdyby teraz gmina przebudowała ul. Kosobudzką i rozdzieliła system, to przybywa im powierzchni utwardzonej, natomiast wylot końcowy i tak znajduje w rezultacie w kolektorze ściekowym.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch poinformował, że ta inwestycja zaplanowana w tym budżecie obejmowała cały wylot deszczówki.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że chodzi mu o to, że jeżeli inwestycja obejmuje również wylot, to musi być zrealizowana aż do wylotu w tym samym roku, bo jeżeli będzie ona realizowana etapowo, to powierzchnia utwardzona będzie się rozrastać, będzie zwiększony napływ wód deszczowych i pojawi się niepotrzebne obciążenie.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch stwierdził, że bez wylotu deszczówka w ul. Kosobudzkiej nie miałaby sensu, ponieważ musiałyby zostać zaślepione studnie i woda nie miałaby ujścia.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki powiedział, że nie stać ich na inwestycję, która została zrealizowana w Chojnicach, ale wzorując się na zastosowanych tam rozwiązaniach, remontują na oczyszczalni w Czersku istniejącą pompownię wody technologicznej, która będzie wykorzystywana na potrzeby technologiczne, na potrzeby podlewania zieleni i pobór wody będzie sprzed licznika, od którego odprowadzają opłaty, więc przyczyni się to do dość sporych oszczędności w zależności od zużycia. Dodał, że udaje im się realizować tę inwestycję bez angażowania firm zewnętrznych, z pomocą własnych zasobów kadrowych i wiedzy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o planowane inwestycje w oczyszczalni, w jakich terminach będą realizowane oraz o to, jakie będą źródła ich finansowania.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki poinformował, że 30 czerwca 2017 roku zostanie spłacona ostatnia rata pożyczki zaciągniętej z Narodowego Funduszu i jeżeli uda im się uzyskać 10 % umorzenie w wysokości 500 tys. złotych, to będą tę kwotę mogli wykorzystać na inwestycje i jeżeli nie mieliby zdolności finansowej, aby w pełni je zabezpieczyć środkami, którymi by dysponowali, to otrzymaliby również pożyczkę, tym bardziej, że nie mieliby problemu z uzasadnieniem efektu ekologicznego mając na względzie, że oczyszczalnia będzie wyłączona.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch uzupełnił wypowiedź Dyrektora ZUK Sp. z o.o. Pawła Garbackiego, informując, że problem z modernizacją oczyszczalni w Rytle pojawiłby się już w tym momencie, gdyby nie to, że rozdzielili kilka lat temu aglomeracje Ryteł i Czersk, ponieważ obowiązuje obecnie przepis mówiący o tym, że w każda oczyszczalnia ścieków, bez względu na to jakiego jest rodzaju, musi posiadać te same parametry oczyszczania ścieków, natomiast wiadomym jest, że oczyszczalnie w Czersku i Rytle różnią się typem. Powiedział, że posiadali już wcześniej z Urzędu Marszałkowskiego informacje o tym, że są planowane takie działania, zanim rozporządzenie Ministra zmieniło się w tym zakresie, co pozwoliło na zmianę w momencie, kiedy można było jeszcze to zrobić. Wyjaśnił, że gdyby Czersk i Ryteł zachowali jako jedną aglomerację, jak było to pierwotnie uchwalone w 2004 lub 2005 roku, to musieliby przystąpić do modernizacji oczyszczalni w Rytle już dzisiaj, na co nie byłoby ich stać, ponieważ jest to koszt około 10 milionów złotych. Dodał, że udało im się ten temat odłożyć, ale nie zmienia to faktu, że w ciągu najbliższych lat ten temat powróciłby, ponieważ żywotność takiej oczyszczalni wynosi około 10 lat, a omawiana oczyszczalnia przekroczyła już ten okres i dodatkowo oczyszczalnia w Rytle nie posiada badanych ścieków w zakresie fosforu i azotu, a w najbliższym czasie mają zacząć obowiązywać przepisy, że wszystkie oczyszczalnie będą musiały takie normy spełniać.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że udało im się uniknąć oznaczania czynników związku fosforu i azotu, ponieważ jest to uregulowane liczoną relatywną liczbą mieszkańców i rozstrzygnięto się to pod koniec 2013 roku.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że dużo osób posiada przydomowe oczyszczalnie ścieków. Poinformował, że na terenie Gminy Czersk funkcjonują dwa rodzaje przydomowych oczyszczalni, są to zbiorniki z drenażem rozsączającym lub oczyszczalnie ścieków wykorzystującej technologię SBR z tzw. zapłytszaniem, które są mniej szkodliwe. Powiedział, że nie zawsze wiadomo skąd pochodzą nieczystości z wozów asenizacyjnych, które są składowane w oczyszczalni w Rytle i w związku z tym jakość znajdujących się tam ścieków może być przez to gorsza.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki wyjaśnił, że nie są one pożądane, ale mają pozwolenie wodno - prawne, które ich uprawnia do tego, aby osady ściekowe przyjmować w Czersku pod określonymi kryteriami.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że jeżeli w przyszłości zakładaliby oczyszczalnie przydomowe, to wskazane byłoby, żeby były to oczyszczalnie z zapłytszaniem.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki omówił ostatni aspekt związany z przebudową, jakim jest zcentralizowanie działalności firmy. Poinformował, że majątek przy ul. Wojska Polskiego w Czersku został sprzedany w drodze przetargu i zostało im dwóch pracowników, którzy przebywają w Rytle i wyłączenie oczyszczalni pozwoliłoby mieć im wszystkich pracowników pod ręką, co znalazłoby swoje wyraźne odzwierciedlenie w kosztach.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że wówczas pracownicy byłiby lepiej wykorzystani.

Dyrektor ZUK Sp. z o.o. Paweł Garbacki stwierdził, że zaufanie jest dobrą rzeczą, ale kontrola przynosi lepsze efekty.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że nurtuje go w dalszym ciągu omawiana wcześniej sprawa kolektora.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyjaśnił, że kolektor ten był budowany pod koniec lat 90-tych i dodatkowo przechodził przez tereny prywatne, więc trudno było na tamte czasy wydzielać drogę i wykupywać tereny, a w obecnym czasie jest to łatwiejsze, ponieważ można to zrobić decyzją ZRID i zapewne przystąpią do tego, ale kiedyś czasy były inne i powodem do zadowolenia było już samo to, że taki kolektor powstał, że kanalizacja w Czersku powstawała.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że nie kolektor jest czynny i dalej służy, więc trzeba zadbać o jego utrzymanie.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch zapewnił, że decyzją z ZRID, będą zastanawiać się nad stworzeniem drogi technicznej.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński ogłosił 10 minutową przerwę w posiedzeniu.

Do pkt. 5

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch temat planowanych inwestycji na terenie gminy Czersk i na jakim etapie znajduje się realizacja poszczególnych zadań rozpoczął od poinformowania, że jest wiele inwestycji, których realizacja jest na etapie planowania i w związku z tym, że jest marzec, przygotowują się do ogłoszenia przetargów, natomiast jest również część zadań, które pozostały niezrealizowane lub trwa ich realizacja z 2015 roku i od omówienia ich rozpoczął swoją wypowiedź. Powiedział, że po odbytej sprawie ugodowej, otrzymali już fakturę za dokumentację projektową budowy sieci wodociągowej w Będźmierowicach, więc sprawa będzie zakończona, natomiast jeżeli chodzi o sieć wodociągową do miejscowości Błota, to realizacja tego projektu będzie trwać do końca kwietnia. Następnie poinformował, że skomplikowała się sprawa przebudowy mostu w Alei Tysiąclecia, ponieważ w związku z tym, że po poszerzeniu koryta rzeki Strugi, zmieniły się numery działek i przebieg rzeki, muszą zaktualizować umowę z Zarządem Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Gdańsku o to, żeby otrzymali prawo dysponowania gruntem. Powiedział, że w sprawie budowy drogi Malachin - Łubna została już wydana decyzja z ZRID, a informacja na ten temat została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. Poinformował, że zamierzają złożyć wniosek o dofinansowanie ze środków PROF, realizacja będzie zależała od przyznanych środków i możliwości technicznych, ponieważ jeżeli będzie to długa weryfikacja i długa weryfikacja wniosku, to prawdopodobnie w 2015 roku odbędzie się przetarg, a realizacja w 2016 roku.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy realizacja projektu drogi Malachin - Łubna, będzie realizowana w jednym, czy w dwóch etapach, ponieważ z tego co zaobserwował, to również znajduje się tam odcinek za szosą.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch odpowiedział, że planują złożyć wniosek w jednym etapie, na całość projektu, który jest wykonywany, czyli na odcinek od Łubnej do Malchina, a następnie z Łubnej do końca zabudowań oraz dodatkowo chcą wejść w kontakt ze Starostwem Powiatowym w Chojnicach, żeby przebudować również skrzyżowanie w Łubnej i stworzyć nową nakładkę, chodniki i przejścia dla pieszych. Następnie poinformował, że trwa projektowanie zadania budowy ścieżki rowerowej z Łęga do Czerska i są na etapie uzgodnień z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Powiedział, że trwa budowa budynku mieszkalnego przy ul. Transportowców, gdzie dwa segmenty są już prawie w stanie surowym, wkrótce firma realizująca tę inwestycję wejdzie na trzeci segment i zadanie ma zostać zrealizowane do końca listopada. Poinformował, że mają już projekty oświetlenia ścieżek w Czersku i Gutowcu, a także trwa budowa świetlicy w Klaskawie, która ma powstać do końca czerwca, a następnie zajmą się wyposażaniem tego budynku. Mają ogłoszone przetargi na budowę kilku sieci wodno - kanalizacyjnych, które były zaplanowane, tj. ul. Orzeszkowej w Rytlu, ul. Modrzewiowa, ul. Bukowa, ul. Sosnowa i ul. Długa w Czersku oraz mają również podpisaną umowę na dokumentację projektową sieci wodno - kanalizacyjnych, a także jest ogłoszony przetarg w sprawie realizacji trzeciego etapu budowy sieci wodociągowej w Będźmierowicach. Zwrócił szczególną uwagę radnych na tę

inwestycję i poinformował, że projekt zakłada budowę około 30 km sieci, a zrealizowali przez 2 lata około 12 - 13 km za kwotę około 1 mln. 200 tys. złotych, z czego wynika, że na dokończenie całego projektu w kolejnych latach trzeba będzie przeznaczyć kwotę około 1 miliona 500 tysięcy złotych do 2 milionów złotych, a na razie nie mają widoków na pojawienie się zewnętrznych źródeł finansowania tego projektu. Następnie przeszedł do omawiania pokrótce Czerskiego Budżetu Obywatelskiego i poinformował, że są zadania związane z rekultywacją stawów w Mokrem i Odrach (etap kolejny), gdzie są na etapie uzgadniania z wnioskodawcami, mają zamówione mapy, ogłosili również przetarg na budowę dróg, który został rozstrzygnięty w 99 %, ponieważ jednego zadania nie udało im się zrealizować, a dotyczył on dróg: w Czersku przy ul. Partyzantów, ul. Derdowskiego, ul. Zacisze oraz ul. Piaskowej, w Odrach przy ul. Długiej, w Rytle drogi łączącej ul. Chłopowską z drogą krajową nr 22, drogi Bukowa Góra i Łąg przy ul. Zbożowej. Poinformował, że w przypadku wymienionych dróg mają już podpisane umowy, termin realizacji tych projektów będzie trwał do końca listopada a nie udało im jedynie rozstrzygnąć przetargu na przepust w Strudze ze względu na wycofanie się wykonawcy, ale zapowiedział, że przetarg zostanie powtórzony. Powiedział, że zostaną również w międzyczasie ogłoszone projekty na ścieżki rowerowe w miejscowościach Lipki Górne - Złe Mięso, na kolejny etap ścieżki rowerowej w Łęgu przy ul. Chojnickiej oraz w Rytle przy ul. Chojnickiej, po lewej stronie od ul. Raciążkiej w kierunku Chojnic do końca zabudowań. W najbliższym czasie również ogłoszą przetarg na wykonanie nakładki asfaltowej w miejscowości Zaporza - Mylof i zostanie wówczas do realizacji czwarty etap, czyli wykonanie chodnika. Następnie poinformował, że złożyli wniosek o dofinansowanie na wykonanie drogi transportu rolnego i będzie to ostatni etap tej inwestycji, polegający na ułożeniu płyt jomb na odcinku drogi Złotowo - Struga, termin rozpatrzenia wniosku to lipiec lub sierpień, a inwestycja ta będzie realizowana w pod koniec trzeciego kwartału. Jest również realizowany końcowy czwarty etap projektu rewitalizacji Rytle, który dotyczy ul. Szkolnej, ul. Chłopowskiej, ul. Jodłowej oraz ul. Brzozowej i w tej sprawie został złożony wniosek z prośbą o wydanie decyzji z ZRID. Powiedział, że w najbliższym czasie planują ogłoszenie przetargów na realizację krótkich odcinków dróg asfaltowych w miejscowościach: Łąg Kolonia, Mokre, Krzyż, Kłodnia oraz po konsultacjach z sołtysami ogłoszą przetargi na utwardzanie kolejnych odcinków dróg gminnych oraz chodników płytami jomb. Poinformował, że w planach mają udzielenie pomocy finansowej powiatowi chojnickiemu na trzy zadania, a będzie to między innymi budowa chodnika przy ul. Łukowskiej, gdzie sprawa się trochę skomplikowała, ponieważ termin realizacji tego zadania może zostać przesunięty ze względu na to, że przy ww. ulicy planowane jest założenie gazu, ale wszystko wskazuje na to, że gazownicy zdążą z jego założeniem jeszcze w tym roku i jeżeli powiat wyrazi dalej taką wolę, to będą mogli układać chodnik. W ramach pomocy powiatowi chojnickiemu, mają również przeznaczone środki na modernizację drogi Lipki Górne - Kęsza w wysokości 450 tys. złotych oraz na drogę Lutom - Zapędowo - 350 tysięcy złotych. Powrócił do omawiania kolejnych zadań z Czerskiego Budżetu Obywatelskiego i powiedział, że na bieżąco konsultują się z wnioskodawcami, jest podpisana umowa z wykonawcą modernizacji części pomnika przy Cmentarzu Honorowym, a konkretnie podestu postumentu. W najbliższym czasie spotkają się z wnioskodawcami z Gotelpia i Rytle w sprawie zagospodarowania centrum Gotelpia oraz realizacji zadań w Rytle związanych z zagospodarowaniem promenady i tzw. terenu przy Wielkiej Górze. W zakresie bezpieczeństwa publicznego mają przygotowane materiały na ogłoszenie przetargu dotyczącego trzeciego etapu modernizacji remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rytle, który będzie obejmował prace wewnętrzne i elewację i wówczas pozostanie do realizacji czwarty etap, czyli wyposażenie tego obiektu, etap ten będzie polegał na zakupie nowych mebli, ponieważ istniejące są zużyte i wymagają wymiany. Powiedział, że lada moment ogłoszą przetarg, o którym być może jest już informacja na stronie Urzędu Miejskiego w Czersku, na modernizację placu manewrowego OSP w Czersku, czyli wymiana całego placu z kostki polbrukowej. Dodał, że w miejscowości Mokre również nastąpi wymiana całego placu manewrowego. Kolejnym tematem, który poruszył, była sprawa przetargu, który miał zostać ogłoszony na remont Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Czersku, ale został wstrzymany, ponieważ pojawiły się nowe źródła finansowania tego projektu i planują sporządzić audyt, aby sprawdzić, ile są w stanie zaoszczędzić na wprowadzeniu nowych technologii ogrzewania i termoizolacji obiektu i jeżeli będzie to bardzo korzystne, to projektant wprowadzi zmiany w projekcie i wówczas złożą wniosek o dofinansowanie do programu LEMUR z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z którego mogą uzyskać do 60 % zwrotu kosztów inwestycji, ale tylko pod warunkiem, jeżeli budynek szkoły będzie spełniał normy pasywności, czyli będzie energetycznie

samowystarczalny. To, czy budynek szkoły będzie spełniał warunki wymagane do uzyskania dofinansowania, zostanie sprawdzone na podstawie audytu, który zostanie zlecony już w najbliższych dniach, a który wykaże, czy są w stanie osiągnąć wymagane parametry i ile z tego tytułu będzie oszczędności, gdyby wprowadzili pompy ciepła, a zrezygnowali z dotychczasowego sposobu ogrzewania szkoły czyli ciepłociągu. Audyt ma również posłużyć do sprawdzenia, czy istniejący budynek szkoły można w jakiś sposób termoizolować, wymienić ogrzewanie i jakie to przyniesie korzyści. Następnie poruszył temat oświetlenia ulicznego i poinformował, że mają przygotowane dokumenty do przetargów na realizację drugiego etapu oświetlenia ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Gdańskiej w Rytle, pierwszego etapu ścieżki rowerowej przy ul. Chojnickiej w Czersku, oświetlenia ul. Nad Kanałem w Rytle oraz na instalację dwóch lamp przy ul. Towarowej, dwóch lamp w miejscowości Zawada, a także na realizację pierwszego etapu odcinka oświetlenia w miejscowości Będźmierowice. Następnie omówił mniejsze zadania z Czerskiego Budżetu Obywatelskiego dotyczące placów zabaw, które mają powstać i poinformował, że są na etapie zgłoszenia map do geodety, ponieważ na podstawie obowiązujących przepisów na place zabaw muszą powstać mapy takie, jak do celów projektowych i konieczne jest zgłoszenie. Dodał, że nie można na zwykłej mapie zaznaczyć miejsca, gdzie ma zostać umieszczone urządzenie, ale musi to być specjalna mapa do celów projektowych, a to wydłuża i komplikuje cały proces zakupu urządzeń, ponieważ nie wystarczy zamówić urządzenie i je wkopać, ale musi być zaprojektowane, tak jak dokumentacja projektowa budynku. Kolejną sprawą, o której poinformował jest sprawa świetlic i, jak wspomniał wcześniej, trwa budowa świetlicy w Klaskawie, gdzie stan surowy budynku został zamknięty i obecnie trwają prace na zewnątrz oraz ogłosili podzetargi, zapytania ofertowe na projekty świetlic w miejscowościach Łąg Kolonia i Mosna, mają podpisane umowy na mocy których do 15 listopada 2016 roku projekty mają być gotowe. Przedstawił sprawę wykorzystania budynku zlikwidowanej szkoły w Zapędowie, w którym ma powstać Dom Pomocy Społecznej i w związku z tym został już na to zlecony projekt, a dokumentacja ma zostać opracowana do końca lipca. Następnie poprosił o pytania do powyższego tematu.

DYSKUSJA

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, co oznacza i z czym się wiąże zapis „Czarna Woda - 280 mieszkańców” w punkcie 5 tabeli na str. 41 w materiałach na XVII sesję Rady Miejskiej, przedstawiającej miejscowości aglomeracji, w obrębie których planuje się budowę kanalizacji sanitarnej. Zadał również drugie pytanie dotyczące projektu budowy kanalizacji w miejscowości Przyjaźnia i Gotelp, jakie są realne szanse wykonania tej inwestycji i w jakim terminie. Poprosił o odpowiedź na to pytanie Burmistrz Jolantę Fierek lub jej zastępców.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch odniósł się do pytania dotyczącego aglomeracji i powiedział, że tak jak wspominał wcześniej, na terenie gminy znajdują się dwie aglomeracje Czersk i Ryteł. Wyjaśnił, że aglomeracja Ryteł obejmuje swym zasięgiem tylko miejscowości Ryteł i Gutowiec, te dwa sołectwa, natomiast aglomeracja Czersk obejmuje teren Czerska, czyli miejscowości Malachin, Mokre, Gotelp, Ostrowite, Kurcze, Dąbki, Łąg i ponieważ aglomeracja nie tylko może obejmować jedną gminę, dlatego też Rada Miejska podjęła kiedyś uchwały na mocy, których została do aglomeracji Czersk dopisane całość miasta Czarna Woda i część gminy Śliwice, miejscowość Krąg. Dodał, że zgodnie z tymi uchwałami mogą przyjmować ścieki od 3000 mieszkańców gminy Czarna Woda oraz od 100 mieszkańców miejscowości Krąg. Dodał, że w miejscowości Czarna Woda 280 mieszkańców nie ma wykonanego podłączenia do sieci i żeby zrealizować plan w 100 %, muszą wybudować sieć, do której podłączą tych 280 mieszkańców, ale pracownicy burmistrza Glinieckiego poinformowali, że w tym momencie nie mają na to dostatecznych środków finansowych. Natomiast jeżeli chodzi o sprawę budowy kanalizacji w miejscowości w miejscowości Gotelp i Przyjaźnia, to poinformował, że jest wykonana dokumentacja projektowa do miejscowości Kamionka i były też plany podłączenia tej kanalizacji ze środków z programu PROW, RPO lub z POIS-u, ale badali te programy i są takie zmiany warunków finansowania w porównaniu do poprzedniego okresu programowania, że nie dają im możliwości skorzystania z żadnego z nich. Następnie omówił w skrócie, jakie są tego przyczyny i jeżeli chodzi o PROW, to mogą budować sieć kanalizacyjną tylko poza terenami aglomeracji, a miejscowość Gotelp znajduje się w aglomeracji, więc takich terenów nie mają i w związku z tym mogliby tylko wnioskować z PROW-u na budowę oczyszczalni ścieków. Natomiast w programie POIS czynnikiem wstrzymującym

jest współczynnik koncentracji, który wynosi w tym programie 120 osób na kilometr, czego w miejscowości Gotelp nie są w stanie osiągnąć, a przypadku programu NATURA 2000 ten współczynnik wynosi 90 osób na kilometr, co ich bardzo ogranicza i nie są w stanie tego współczynnika osiągnąć. Natomiast ostatni nabór wniosków z programu RPO dotyczył aglomeracji do 3000 LRM-ów, co dałoby możliwość skorzystania z dofinansowania tylko na miejscowość Rytel, ale tam wszystkie tego typu inwestycje już zostały zrealizowane. Podsumowując, powiedział, że w tym momencie nie mają możliwości uzyskania żadnych środków zewnętrznych, a koszt budowy ww. kanalizacji kosztorysowo wynosi około 4 milionów złotych, natomiast w rzeczywistości przewidują koszt około 2 do 2 mln 500 tys. złotych. Powiedział, że na ten moment potrzebują około 2 mln. 500 złotych, aby zrealizować tę inwestycję do miejscowości Pustki, następnie miejscowość tę ominęliby prawdopodobnie w planach budowlanych, ponieważ duża liczba mieszkańców posiada tam przydomowe oczyszczalnie ścieków, a wiedzą, że przepisy prawa są takie, że jeżeli ktoś posiada przydomową oczyszczalnię ścieków, to nie mogą takiej osoby zobligować, żeby podłączyła się do sieci, co w rezultacie prowadziłoby do tego, że budowałiby sieć, która nie posiadałaby przyłączy. Wyjaśnił, że jest to ekonomicznie nieuzasadnione, a w odróżnieniu od sieci wodociągowej, przy budowie sieci kanalizacyjnej badają względy ekonomiczne ze względu na to, że są różne rodzaje kanalizacji, między innymi przydomowe oczyszczalnie ścieków, sieć kanalizacyjna lub szamba, więc mogą to badać ekonomicznie, co bardziej się opłaca na danym terenie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o tę inwestycję, ponieważ wielu mieszkańców z niecierpliwością oczekuje budowy oczyszczalni i jego zdaniem problem polega na tym, że gmina przedłuża ważność tego projektu, pozwolenia na budowę, a mieszkańcy są pokrzywdzeni tym, że nie mają możliwości przyłączenia do kanalizacji ani skorzystania z dofinansowania na budowę przydomowych oczyszczalni. Jego zdaniem, sprawę warto byłoby przemyśleć, czy w przeciągu najbliższych lat nie zrezygnować całkowicie z tej budowy na rzecz przejścia na przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch odpowiedział, że zrezygnować nie mogą, ponieważ obligatoryjnie jest to teren aglomeracji i nie mogą tego wykluczyć.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski potwierdził, że nie mogą wykluczyć miejscowości Gotelp z aglomeracji.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyjaśnił, że jest to decyzja podejmowana przez Sejmik Województwa, a następnie jest przyjęta przez Ministerstwo i Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, więc nie mogą sami z tego zrezygnować i jedynym wyjściem jest poszukiwanie źródeł finansowania, ponieważ oprócz dotacji istnieje jeszcze możliwość skorzystania z częściowo umarzałnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu, ale decyzja o jej zaciągnięciu należy do władz gminy Czersk. Poinformował, że procedura w wypadku pożyczki polega na tym, że muszą mieć jakiś wkład własny i po jej wzięciu obiekt zostanie wybudowany, a umorzenie pożyczki następuje dopiero, kiedy spłacą 70 % pożyczonej kwoty, a warunki pożyczek zmieniają się co roku i być może będzie tak, że w momencie, kiedy będą gotowi do spłaty, warunki mogą być mniej korzystne niż w momencie jej zaciągania. Dodał, że w tym momencie jest to 30 % i jeżeli wzięliby pożyczkę w kwocie 1 miliona złotych, to umorzenie wyniosłoby 300 tys. złotych, więc i tak potrzebowaliby kwoty w wysokości 1 mln. 700 tysięcy złotych wkładu własnego, żeby zapłacić za inwestycję. Powiedział, że na dzisiaj nie ma korzystnego źródła finansowania.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, co stałoby się, gdyby połowa mieszkańców wybudowała na własny koszt przydomowe oczyszczalnie ścieków, czy budowa kanalizacji byłaby kontynuowana.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że trudno jest mu w tym momencie odpowiedzieć na to pytanie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że mam problem z przekazywaniem informacji mieszkańcom, co będzie, jakie kroki mają podjąć.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że nie mogą dofinansować budowy przydomowych oczyszczalni, a cała sytuacja świadczyłaby o niegospodarności ze strony Burmistrza Czerska, ponieważ najpierw przygotowuje projekt i finansuje budowę oczyszczalni, do której nie trzeba się podłączać. Jego zdaniem powinna zostać podjęta jakaś decyzja, jeżeli są naciski ze strony mieszkańców.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że jest duży nacisk od momentu powstania projektu, ponieważ większość mieszkańców była przekonana, że projekt przypadnie i będą mogli skorzystać z dofinansowania na budowę przydomowych oczyszczalni.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że rozmawiając z mieszkańcami musi ich informować, że nie przysługuje im dofinansowanie ze względu na to, że istnieje dokumentacja projektowa.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy budowanie przydomowych oczyszczalni jest całkowicie niemożliwe dla tych mieszkańców

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch odpowiedział, że mogą je budować, ale na własny koszt.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk powiedział, że w momencie zgłoszenia do Starostwa Powiatowego konieczne jest posiadanie zezwolenia na budowę takiej oczyszczalni z Zakładu Usług Komunalnych, ponieważ on musiał taki dokument posiadać.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyjaśnił, że zezwolenie z ZUK-u polega na tym, że Starostwo Powiatowe żąda takiego dokumentu, w którym jest napisane, że w tym momencie nie ma możliwości odprowadzania ścieków i nie ma znaczenia, co w tej sprawie się planuje.

Członek Komisji Krzysztof Reszka ponownie zwrócił uwagę na to, że może powstać taki problem, że połowa mieszkańców zaopatrzy się w przydomowe oczyszczalnie i czy wtedy będzie sens budowy.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch podzielił te obawy, mówiąc, że jeżeli będą mieli przystąpić do budowy, to będzie to wymagało analizy posesji. Poinformował, że jest wykonywana w tym momencie analiza w formie zestawienia, kto posiada przydomową oczyszczalnię, a kto jej nie ma, kto ma zbiornik lub szambo, i jeżeli będą mieli przystąpić do budowy, to konieczne będzie przeanalizowanie tych informacji, ponieważ może się okazać, że ze stu nieruchomości wolę przyłączenia będzie wyrażała tylko połowa i inwestycja okaże się nieopłacalna, czyli ekonomicznie nieuzasadniona.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że konieczne są w tym przypadku konsultacje.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch powiedział, że najpierw władze gminy i radni muszą podjąć decyzję czy znajdują się na tę inwestycję środki finansowe.

Członek Komisji Krzysztof Reszka poruszył temat budowy drogi Łąg - Bukowa Góra. Zapytał, dlaczego ta inwestycja będzie taka kosztowna i będzie budowana w takiej formie i czy nie można tego budować tak, jak odcinek drogi w miejscowości Łąg Kolonia, ponieważ pojawiły się protesty.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że ta inwestycja ma być realizowana w 2018 roku i jak przyznaje radna Pani Barbara Fierek, nie wiadomo skąd padły takie kwoty, ponieważ nikt jeszcze nie szacował jaki będzie koszt tej inwestycji. Poinformowała, że w artykule na portalu wizjalokalna.pl pojawiły się w wypowiedziach niedokładności dotyczące między innymi długości drogi, ponieważ jest ona dłuższa i nieznane są również koszty wykupu gruntu. Powiedziała, że w związku z tym, byłaby wstrzeźliwa i nie chce wypowiadać się na temat kosztów tego projektu i dodała, że prosiła Naczelnika Wydziału Rozwoju Gospodarczego Pana E. Krutę, żeby dokonał kalkulacji i przygotował prognozę inflacyjną, to powiedział, że nie jest w stanie oszacować tego kosztu. Powiedziała, że stoją na stanowisku, że jeżeli robić jakąś inwestycje, to nie za szalenie wysokie kwoty, tylko mieszczące się w jakimś standardzie. Ze względu na to, że jest dopiero 2016 rok, to odcina się od wskazywania jakichkolwiek kwot, ponieważ o tym zdecyduje Rada Miejska konstruując, czy uchwalając budżet na 2018 rok. Dodała, że będzie przekonywać radnych koalicyjnych, żeby tę drogę wykonywać, a mieszkańcy, z którymi rozmawiała, mówili, że przez 20 lat przychodzili do Urzędu Miejskiego i uzyskiwali odpowiedź typu „złe się wybudowaliście”. Uważa, że ludzie mają prawo osiedlać się tam, gdzie chcą, a poza tym miejscowość Bukowa Góra nie jest nową osadą i mieszkańcy osiedlali się tam od dawna. Powiedziała, że budżet jest ograniczony, bo gdyby nie był, to nie byłoby sporów i konfliktów dotyczących tego, którą drogę wybrać do realizacji.

Członek Komisji Krzysztof Reszka wyjaśnił, że nie chodzi o zasadność budowy tej drogi, tylko o zasadność jej budowy w takim standardzie, ponieważ jest to droga, która jest drogą typową między dużymi miejscowościami i mogłaby zostać wykonana podobnie, jak droga biegnąca w miejscowości Łąg Kolonia przy starej szkole, która jest wystarczająca na tym odcinku i wówczas można byłoby wybudować dłuższy odcinek drogi w innym miejscu.

Burmistrz Jolanta Fierek jej zdaniem ten spór nie dotyczy standardów, ale spierają się o kwotę, ponieważ standard limituje kwotę.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, czy mówią o drodze, która będzie miała 5 metrów, bo jest zrozumiałe, że koszt drogi 3 metrowej i 5 metrowej będzie inny.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski poinformował, że aby uregulować własności gruntu, muszą skorzystać z tzw. specustawy z ZRID-u, a tam są ograniczeni, ponieważ nie dostana pozwolenia na budowę, jeżeli zbudują ścieżkę rowerową zamiast drogi, a przebieg drogi na tę chwilę i jej szerokość to niecałe 3 metry do 8 lub 10 metrów, co umożliwi im przejście gruntów bez zgody właścicieli nieruchomości. Dodał, że ich wytyczne dla projektanta są między 5 a 6 metrów odwodnienia, ale jak wyjdzie to w praktyce, to się okaże, ponieważ na całym przebiegu nie jest możliwe zrobienie odwodnienia po obu stronach. Poinformował, że został już rozstrzygnięty przetarg na wykonawcę tego projektu i w najbliższych dniach rozpoczną z nim rozmowy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy pomimo tego, że będą mogli bez zgody właścicieli wchodzić na ich grunty, to będzie obowiązywała jakaś odpłatność odszkodowawcza.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że będzie to leżało w gestii Starostwa Powiatowego.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, jego zdaniem droga z pewnością jest potrzebna, natomiast jeżeli chodzi o jej szerokość, to jest to sprawa dyskusyjna, ale ważne jest, żeby spełniała ona standardy, a będą one zagwarantowane, jeżeli droga zostanie wykonana w sposób należyty i będzie wówczas służyła przez długie lata. Potwierdził, że jeżeli chodzi o kwoty, które padały, to rzeczywiście były one bająnskie i jego zdaniem w tych relacjach, będzie to zbyt kosztowna inwestycja, która prawdopodobnie będzie obciążała w całości budżet gminy Czersk, ponieważ nie będzie możliwości skorzystania z dofinansowania. Wyraził pogląd, że można budować drogi wykorzystując tańsze technologie i myśli, że będzie jeszcze ta sprawa rozważana, ponieważ nikt nie kwestionuje zasadności budowy, a chodzi tylko o to, żeby racjonalizować koszty i wybudować drogę, która będzie służyła i będzie drogą praktyczną. Jego zdaniem, powinni zrezygnować z budowy drogi 3 metrowej, ponieważ mają przykład takiej drogi na trasie Krzyż - Bielawy, której budowa była realizowana przez Starostwo Powiatowe, gdzie dwa pojazdy, nawet osobowe, muszą zjeżdżać na pobocze, żeby się wyminąć, więc od takich standardów powinni odchodzić i zapewnić swobodę manewrowania.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski dodał, że droga z miejscowości Łąg do miejscowości Stare Prusy również jest 3 metrowa.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, co oznacza informacja ze Starostwa Powiatowego mówiąca, że droga Gotel - Mokre została przekwalifikowana do kategorii III b.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch wyjaśnił, że nie zapoznał się z tym pismem, ale przypuszcza, że chodzi tu o współfinansowanie, które polegałoby na tym, że jeżeli droga ta byłaby modernizowana przez powiat chojnicki, to udział finansowy gminy Czersk będzie musiał być większy niż dotychczas.

Członek Komisji Henryk Sumionka dodał, że w skrócie wygląda to tak, że jest to droga powiatowa, która gminie Czersk nie zostanie przekazana, ale gmina ma być odpowiedzialna w większym stopniu za jej remonty.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk powiedział, że jego zdaniem chodzi o pozbycie się problemu. Zapytał, czy Powiat Chojnicki finansuje koszty nawiezienia tłuczni lub żużlu na krótkie odcinki dróg powiatowych.

Z-ca Naczelnika Wydz. Rozwoju Gosp. Przemysław Bloch odpowiedział, że każdy zarządca drogi powinien finansować tego typu zadania i utrzymywać drogę we własnym zakresie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński wyraził nadzieję, że plan planowanych inwestycji na terenie gminy Czersk powiedzie się w 100 %, a powstałe ewentualne oszczędności przetargowe posłużą do rozszerzenia tego planu i sfinansowania kolejnych inwestycji.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja informację przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6

Analiza pozostałych materiałów na XVII sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Żadnych pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przejęła do wiadomości.

II. Informacja o współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację pozostawiła do głosowania na sesję.

III. Informacja dotycząca inwestycji realizowanych w ramach umów partnerskich.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przejęła do wiadomości.

IV. Informacja nt. stanu infrastruktury na terenie gminy.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja informację przejęła do wiadomości.

V. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XVII/163/16

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że w tym wypadku nie było żadnego zaniechania czy zaniedbania w odpowiedzi. Dodała, że Pan Grzegorz Żmich ostatnio się uaktywnił i jest słynny z zaskarżania (napisał skargę na Prokuratora).

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza zgłosił, że ma uwagę do tej uchwały, ale będzie ona dotyczyć wszystkich uchwał, ponieważ zawierają one błąd pisarski, polegający na tym, że z szablonu uciekł paragraf, mówiący o tym, że uchwała będzie publikowana na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a że prawie każda uchwała tego zapisu nie ma, o będzie to zgłoszone w autopoprawkach na sesji Rady Miejskiej. Dodał, że na 10 uchwał, 7 z nich nie posiada tego zapisu, więc będzie to uzupełnione w formie autopoprawki.

Żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 4 głosami „za” i 1 „wstrzymującym się”.

b) przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Czersk na lata 2016-2018 – XVII/164/16

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że jest winna wyjaśnienie, ponieważ projekt tego programu, który jest autorstwa MGOPS-u, powinien powstać w grudniu 2014 roku i zostać uchwalony na początku 2015 roku, ale ówczesna Pani Dyrektor nie zgłosiła do niej takiego projektu, więc nie stanął on na sesji Rady Miejskiej. Dodała, że jest to program trzyletni, który będzie obejmował rok 2016, 2017 oraz 2018 i jest ustawowo wymagany.

Żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

c) sposobu sprawienia pogrzebu przez Gminę Czernik – XVII/165/16

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że podczas porządkowania materiałów po audytorze, którego mieli, w ręce Pani Dyrektor przypadkiem trafiła uchwała z 2004 roku, która obowiązywała do dziś, a która zawierała błąd, polegający na tym, że zamykali katalog osób, którym gmina musi sprawić pochówek. Powiedziała, że okazało się, że zgodnie z obowiązującymi przepisami gmina jest zobowiązana do pochówku wobec każdego, jeśli tylko najbliższa rodzina nie skorzysta z prawa do jego wyprawienia, więc nawet, jeżeli umarłaby osoba, która nie jest z ich terenu, samorządu, to nie wolno im zostawić zwłok na ulicy. Dodała, że radni zgłaszali zapytania, czy wobec tego istnieje zagrożenie, że wzrosną im koszty, ale wynika to z obowiązku ustawowego i mogą później dochodzić swoich praw, jeżeli osoba była ubezpieczona lub posiadała jakiś majątek, żeby poniesione koszty sobie pokryć, ale zgodnie z przepisami muszą taki pochówek zorganizować.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy w ostatnich latach miały miejsce takie sytuacje.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że mieli dwa takie przypadki w 2015 roku i jeszcze raz powtórzyła, że obowiązek gminy do sprawienia pochówku dotyczy każdego, również osób bezdomnych, ponieważ nie ma katalogu osób.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podsumowując, powiedział, że ten projekt uchwały dostosowuje zasady do obowiązujących przepisów.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza zgłosił, że w paragrafie piątym pierwsze zdanie będzie miało brzmienie „sprawienie pogrzebu obejmuje”, a zastrzeżenie ustępu drugiego zostanie skreślone, z tego względu, że podczas redagowania ustęp drugi został skreślony, a zapis w pierwszym zdaniu pozostał. Dodał, że to również będzie ogłoszone w autopoprawkach.

Więcej uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

d) określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej – XVII/166/16

Burmistrz Jolanta Fierek rozpoczęła swoją wypowiedź od przypomnienia sytuacji, która miała miejsce na sesji, kiedy to radny Maciej Deja złożył wniosek dotyczący tego, czy można w budżecie wygospodarować pieniądze, po które mogą sięgnąć nie tylko organizacje, które prowadzą pełną rachunkowość i są zarejestrowane. Poinformował, że w budżecie na 2016 rok radni przegłosowali, że mają zarezerwowaną kwotę 10 tys. złotych z przeznaczeniem na organizację imprez kulturalnych - 10 tys. złotych i wypoczynkowych - 10 tys. złotych i ww. uchwała umożliwiłaby grupie osób, która zebrałaby się, aby wnioskowała o środki na realizację jakiegoś pomysłu w ramach zadania, które zostało określone przez radnych budżetem, czyli w tym przypadku na kulturę i wypoczynek. Dodała, że zostało to uchwalone w budżecie w grudniu 2015 roku i będą mogli z tych środków skorzystać obywatele nieprowadzący rachunkowości, a że nie są to duże kwoty, stwierdziła, że zostaną zapewne rozdysponowane w pierwszym rozdaniu, ale podejmą taką próbę.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy kryterium VIII znajdujące się w tabeli ze szczegółowymi kryteriami oceny wniosków, czyli wnioskowane zaangażowanie środków budżetowych gminy na poziomie 5001 tysięcy złotych i więcej nie będzie zbyt wysokie, ponieważ to może ograniczyć ilość złożonych wniosków do dwóch.

Burmistrz Jolanta Fierek stwierdziła, że jest to podane nadmiarowo.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza wyjaśnił, że zawsze będą dostosowywali ich rozważania, czy zakwalifikować daną inicjatywę do dofinansowania od kwoty, jaka jest oczekiwana oraz od możliwości budżetowych. Zapewnił, że te niższe będą wyżej punktowane, ponieważ to wynika też z tej tabeli, że jeżeli ktoś będzie oczekiwał dofinansowania w wysokości 2 tysięcy złotych, to otrzyma 3 punkty.

Burmistrz Jolanta Fierek wyjaśniła, że jeżeli ktoś będzie oczekiwał z budżetu gminy większej kwoty, to otrzyma mniej punktów, a kto będzie chciał uzyskać mniejsze dofinansowanie, to otrzyma punktów więcej, a do oceny wniosków zostanie powołana specjalna komisja i nie będzie to jednoosobowa decyzja burmistrza. Dodała, że jest to, obok Czernikowskiego Budżetu Obywatelskiego, kolejna inicjatywa lokalna.

Zadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

- e) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Pomorskie Szlaki Kajakowe – Z nurtem Wdy” planowanego do realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XVII/167/16**

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że jest to temat, który przewijała się już na sesjach Rady Miejskiej, ale poprosiła **II Zastępcę Burmistrza Grzegorza Klauzę** o krótkie przypomnienie tematu.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza wyjaśnił, że będą realizować dwa takie same projekty, ale w jednym są liderem, natomiast w drugim zadaniem są partnerem i znaleźli się w gronie kilku gmin, które realizują zadania w obrębie rzeki Brdy i Wdy.

Zadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

- f) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do wspólnej realizacji projektu pn. „Pomorskie Szlaki Kajakowe – Szlakiem Zbrzycy i Brdy” planowanego do realizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XVII/168/16**

Zadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

- g) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Łubna na lata 2009-2020 – XVII/169/16**

Zadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

- h) zatwierdzenia zaktualizowanego Planu Odnowy Miejscowości Malachin na lata 2009-2020 – XVII/170/16**

Członek Komisji Benedykt Adamczyk stwierdził, że aktualizacja planu nie była całościowa, tylko dopisane jest dodatkowe zadanie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza potwierdził, że aktualizacja planu polegała na dopisaniu dodatkowych zadań oraz na opisaniu zadań, które zostały już zrealizowane.

Burmistrz Jolanta Fierek dodała, że aktualizacja dotyczy połączenia Łubna - Malachin, w związku z tą drogą.

Więcej uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 5 głosami „za”.

- i) określenia zasad przyznawania oraz wysokości diet przewodniczących jednostek pomocniczych – XVII/171/16**

Zadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 4 głosami „za” i 1 „przeciw”.

j) ustalenia diet radnych – XVII/172/16

Żadnych uwag nie zgłoszono wobec czego Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła 4 głosami „za” i 1 „przeciw”.

Do pkt. 7

Ponieważ żadnych uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia, który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie (5 „za”).

Do pkt. 8

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poruszył sprawę komisji, która ma zostać powołana do szacowania szkód wyrządzonych przez przymrozki na uprawach rolnych. Powiedział, że druki wniosków dotyczących tej sprawy zostały skierowane do sołtysów. Dodał, że powiadomienie zwyczajowo powinna zostać zamieszczona na tablicach ogłoszeń, ale każdy z sołtysów dotarł z wnioskiem do swoich rolników. Poinformował, że po dyskusji z sołtysami zrodziła się uwaga, że ta komisja powinna działać jak najszybciej, ponieważ na ziemi, na której uprawy zostały stracone lub zniszczone przez przymrozki, niektórzy rolnicy planują nowy posiew, bo nie chcieliby, żeby ta ziemia leżała odłogiem przez długi czas, ale żeby wydała plon i w związku z tym, rolnicy apelują, aby ta komisja została powołana jak najszybciej. Poinformował, że ze swojej strony wyraził akces uczestniczenia w takiej komisji np. na terenie jego sołectwa, jeżeli byłaby taka wola ze strony Urzędu Miejskiego. Powtórzył, że rolnikom najbardziej zależy na tym, aby szacowanie szkód odbyło się jak najszybciej.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że jeżeli szacowanie szkód będzie się przeciągało, to może nie być już możliwości ich stwierdzenia.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński potwierdził, że jeżeli szacowane strat będzie się przedłużać na inne okresy, to nie będzie możliwości ich stwierdzenia, ponieważ rolnicy chcą uzyskać na tych obszarach jeszcze jakieś plony i będą dokonywać zasiewów.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał czy komisja musi zostać powołana przez wojewodę, ponieważ z tego co wie, odpowiedź od niego jeszcze nie przyszła, czy przewiduje się powołanie jej przez miejscowych, żeby przyspieszyć sprawę.

Burmistrz Jolanta Fierek odpowiedziała, że komisje powołuje wyłącznie wojewoda, ale powiedziała, że chcą z tym zdążyć i mają tę świadomość, że za chwilę zaczną się wysiewy i utraci się możliwość szacowania szkód, więc zrobią wszystko żeby nikt z rolników nie był nie zadowolony. Powiedziała, że Przewodniczący Komisji Rolnictwa... zgłosił wniosek, żeby do tych komisji włączyć sołtysów, jako czynnik społeczny. Zapyta, czy wszyscy sołtysi są zainteresowani uczestnictwem w komisji.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński odpowiedział, że nie konsultował tego z innymi sołtysami, ale nie wie czy w tych komisjach przewiduje się uczestnictwo tego typu osób.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że w komisji przewiduje się uczestnictwo przedstawiciela ODR-u (Ośrodka Doradztwa Rolniczego), a tu swoboda wyboru może należeć do burmistrza.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że miał taki zamiar, żeby ewentualnie zwrócić się do sołtysów z propozycją, czy chcieliby niektórzy z nich uczestniczyć w komisjach szacujących straty, bo jego zdaniem nie powinno się tego wprowadzać obligatoryjnie.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał czy został podany do wojewody skład osobowy tych komisji.

Burmistrz Jolanta Fierek potwierdziła, że skład komisji został podany do wojewody i czekają na jego zatwierdzenie, aby ruszyć z całą sprawą jak najszybciej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że ze strony rolników są oczekiwania, aby podać jakiś przedział czasowy, w którym komisje będą szacować straty, żeby rolnik nie musiał czekać do czerwca, ponieważ stanie się to wówczas bezsensowne. Dodał, że zboża powinny zostać wysiane najpóźniej do połowy kwietnia, żeby to wydało plony.

Burmistrz Jolanta Fierek zapewniła, że niezwłocznie zleci Pani Naczelnik, żeby jak najszybciej proces szacowania strat rozpocząć.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poruszył sprawę dotyczącą strat suszowych i powiedział, że ci rolnicy, którzy prowadzą różnorodną produkcję na szeroką skalę, to stracili na pewnych kwestiach, ponieważ zgodnie z zasadami opracowanymi prawdopodobnie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie otrzymali odszkodowań, a uzasadniono to tym, że zrekompensowali sobie stratę produkcją. Jego zdaniem jest to krzywdzące dla tych rolników, ponieważ strata była ewidentna, przy poniesionych nakładach. Zaproponował, że może podczas szacowania strat wyrządzonych przez przymrozki, warto byłoby zwracać uwagę podmiotom, od których będzie to zależało, żeby traktować sprawiedliwie wszystkich rolników i patrzeć na faktyczne straty poniesione przez gospodarstwo, a nie kierować się tym, że rolnik, który jeszcze coś produkuje i jest bardziej efektywny, to ponosi na tym straty. Wyraził opinię, że wymyślenie takich zasad jest nieporozumieniem.

Burmistrz Jolanta Fierek przypomniała, że w 2015 roku została wysłana do wojewody rezolucja Rady Miejskiej, żeby nie krzywdzić tych rolników, którzy zrekompensowali sobie straty na produkcji zwierzęcej, ale wyszacować wyłącznie straty produkcji roślinnej. Poinformowała, że otrzymali wówczas odpowiedź od wojewody, że jest przepis mówiący o tym, że szacuje się straty w całym gospodarstwie i nie mają na to wpływu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że warto byłoby dociekać, czego tego odszkodowania będą dotyczyły, żeby uniknąć sytuacji, w której rolnik pomimo wykonania pracy nad wypełnieniem wniosku, odszkodowania nie otrzyma. Uważa, że ze strony gminy powinno już teraz wypłynąć zapytanie o zakres szacowanych strat.

Członek Komisji Krzysztof Reszka odniósł się do interpelacji, którą zgłaszał, a która dotyczyła tablicy poświęconej Panu Gogolewskiemu. Jego zdaniem oczekiwania mieszkańców i osób bliskich Panu Gogolewskiemu są większe, więc poprosił o konkretną deklarację, czy jest możliwa wymiana istniejącej tablicy, ponieważ w odpowiedzi, którą otrzymał widnieje zapis, że tablica nie może zostać wymieniona w tym roku, więc zapytał, czy to oznacza, że w 2017 roku taka wymiana będzie możliwa. Poinformował, że rozmawiał na ten temat z Panem Rompkowskim, który powiedział, że gdyby wiedział, że taka tablica ma powstać, to wykonałby ją osobiście, bezpłatnie i wówczas wyglądałaby ona inaczej.

Burmistrz Jolanta Fierek poinformowała, że ta tablica jest standardowa i dodała, że wszystkie jej elementy konsultowała z Panią Grażyną Gogolewską, zarówno wygląd, jak i to, jakie mają być nasadzenia. Poprosiła o wyjaśnienie, kogo miał na myśli, mówiąc o bliskich Pana Gogolewskiego.

Członek Komisji Krzysztof Reszka odpowiedział, że miał na myśli współpracujących z nim kolegów, a nie rodzinę, ponieważ nie śmiałby się pytać bliskiej rodziny o wygląd tablicy, ponieważ uważa, że rodzina nie wymagałaby niczego.

Burmistrz Jolanta Fierek powiedziała, że jej zdaniem rodzina nie miałaby oporów i dodała, że omawiała z Panią Grażyną Gogolewską, jak oznakować, rozmawiała o marmurowym włązie, o wykutych literach, jak i również konsultowała nazwę, którą Pani Grażyna Gogolewska zaakceptowała, więc mówiąc o bliskich, miała na myśli bliskich znajomych, ponieważ jeśli chodzi o rodzinę, to powiedziała, że jest naprawdę wdzięczna, zarówno Radzie Miejskiej za podjęcie tej uchwały, a jej osobiście za inicjatywę. Powiedziała, że jej zdaniem, powinni poczekać, aż wiosną wykonają nasadzenia w miejscu, gdzie widnieje tablica, ponieważ poprzez nasadzenia ten plac zyska, natomiast z wymianą tablicy upamiętniającej wstrzyma się w tym momencie.

Członek Komisji Krzysztof Reszka powiedział, że w takim razie on również odstąpi od dalszych interwencji w tym temacie.

Do pkt. 9

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:


Monika Brzezinska

Przewodniczący Komisji


Zbigniew Bieliński